Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 22 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATY z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, niedziela 27 stycznia 1935 Nr. 27 ABC

Monopole w dyskusji komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA 26. 1. (tel. wł. G.) Sejmowa komisja budżetowa obradowała dziś od godziny 10 ranc do 3 popołudniu.

Na wstępie poseł Rymar z Klubu Narodowego zwrócił się z prosbą do przewodniczącego, ażeby w związku z wydaleniem w dniu wczorajszym posła Chrystowskiego na 3 posiedzenia wyjaśnił, że **nie użył słów cytowanych przez jedno z pism dzisiejszych, a któremi miał rzekomo stwierdzić, że przemówienie posłanki Pepłowskiej zdyskwalifikowano jako ubliżające w wysokim stopniu godności poselskiej, oraz naruszające interesy państwowe i narodowe.** Poseł Rymar był na posiedzeniu komisji obecny i stwierdza, że słów takich nie słyszał, a gdyby one były rzeczywiście padły Klub jego ostroby przeciw temu zaprotestował

Poseł Byrka odpowiedział, że **nie ma wpływu na to co piszą gazety. Na komisji nie ma stenogramów jest tylko djarjusz, a ten polega na streszczeniu i oddawaniu wrażeń.**

Ile wpłynęło z Pożyczki Narodowej?

Omówiono następnie budżety: **państwowych funduszów eksportowych, długów państwowych, oraz monopoli.** Przy dziale długów państwowych pos. Rymar z Klubu Narodowego zadał pytanie, **jakie były ostateczne wpływy z tak zwanej** Pożyczki Narodowej i co zostało już wydane. Sprawozdawca odpowiedział, że według Monitora wpływy wynoszą 350 miljonów, zł. zastrzegł się jednak, że definitywnej cyfry podać nie może, a ostateczne wykazy nie są jeszcze wypełnione. Minister skarbu prof. Zawadzki wyjaśnił, że suma 175 milj. zł., która została po pokryciu deficytu budżetowego z 1933/34, poszła na pokrycie wydatków budżetowych w roku bieżącym.

W dyskusji nad monopolami pos. Rymar wskazał, **że monopol tytoniowy i inne mają wpłacić tytułem zmniejszenia tytułów obrotowych bardzo poważne sumy. Monopole, zwłaszcza tytoniowy, zniżyły już swe zapasy do minimum. Czy takie ogałacanie monopoli z funduszów jest realne? Monopole spłacają tę kwotę same zadłużają się gdzie indziej.**

Dowiedziałem się mówił pos. Rymar, **że monopol tytoniowy wszedł do klasy drobnych rolników, gdyż pożyczył w Banku Rolnym, który to Bank finansuje drobne rolnictwo, 10 milj. zł. Jaki jest stan tego kredytu w tej chwili nie wiem, ale takie dysponowanie nielicznemi środkami kredytowemi musi spowodować potem różne kłopoty.**

NAUKA POSZŁA W LAS.

Co do polityki cen w monopolach z przykrością widzimy, że dyskusja zeszłoroczna dała zbyt małe wyniki. Poza obniżeniem o 4 gr. ceny soli szarej, **wszystko na tym odcinku pozostało bez zmian.** Przecież koszty produkcji i zakupów surowców spadły. **W monopolu zapałkami koszty te spadły prawie o połowę. Zdaje się, że konieczne jest obniżenie ceny zapałek, a zarazem zakończenie raz sprawy zapalniczek.** W monopolu tytoniowym nabycie surowca zwłaszcza zagranicznego spadło o połowę dawnej ceny, a zatem i także w tej dziedzinie byłoby **wskazane dalsze obniżenie cen wyrobów.**

Poseł Rymar zapytuje też, jaka jest **przyczyna faktu iż z roku na rok odpadała połowa krajowych plantatorów tytoniu.** Czy oni sami zrezygnowali dlatego, że im się to nie kalkulowało, czy też monopol chciał się pozbyć zbyt małych plantatorów. Taka polityka ze względu na całość naszej gospodarki nie byłaby właściwa.

CO KROK — TO KARCZMA

Dekret zmieniający ustawę o walce z alkoholizmem niszczy w zarodku walkę z szynkami drogą plebiscytu. Dekret ten poszedł daleko. **Niepodobna stać na stanowisku, że interes monopolu w tak znacznym stopniu musi wziąć górę nad interesami zdrowia moralnego i finansowego ludności. Do klęski alkoholizmu przyczynia się niestety fakt, że koncesje detalicznej sprzedaży alkoholu przeszły masowo w ręce Żydów. Lepiejby było, żeby one się znalazły w ręku inwalidów, którzy dają większą gwarancję prowadzenia tych rzeczy bez rozpijania ludności.**

Wreszcie mówca poruszył pewną sprawę czysto lokalną. Zapytał mianowicie, **jak się zakończyła sprawa wyegzekwowania od Immerglücka na przedmieściu krakowskiem kwoty ponad 600 tys. zł. Od 8 lat jest tytuł egzekucyjny...**

— Pos. Minkowski z BB.: **Jak się nazywa ta firma?**

— Pos. Rymar: **Immerglück.**

— Pos. Minkowski: **Przy takiem nazwisku trudno wyegzekwować.**

Dyskusję na monopolami dziś zakończono. Jeszcze ma w tej sprawie zabrać głos Minister Skarbu, na wtorkowem posiedzeniu komisji.

Straszny orkan nad Borysławiem

przewraca wieże wiertnicze i niszczy domy

BORYSŁAW 26. 1. (PAT) Przez całą noc z 25 na 26 bm. szalała nad Borysławiem i okolicą burza zamieniająca się chwilami **w orkan o niebywałej sile, skutkiem czego zostało przewróconych** i zupełnie zniszczonych około 20 wież **wiertniczych na kopalniach nafty.** Dachy kotłowni w bardzo wielu miejscach zostały zerwane, a kominy przewrócone. Również **wiele domów wiatr silnie uszkodził.** W domu mieszkalnym firmy Gazolina przy ul. Ponerle **wiatr oderwał część ściany ogniowej,** tak iż wnętrze jest widoczne. Połączenia telefoniczne w dzielnicy Tustanowice przerwane.

Na drogach **potworzyły się zaspy śnieżne dochodzące w wielu miejscach do 5 m.** Komunikacja kołowa z wieloma miejscowościami w powiecie drohobyckim przerwana. **Korony wież wiertniczych na kilkudziesięciu kopalniach zostały zerwane. Najbardziej ucierpiały kopalnie Lokarno, George, Fenomen, Bohemia, Meta i kilka innych, które są zupełnie zniszczone.** Burza poczyniła też wielkie spustoszenia w okolicznych lasach i ogrodach. Szkody wyrządzone przez wichurę w przemyśle naftowym obliczają w przybliżeniu na pół mil. zł. Dziś około godz. 11-ej wiatr ucichł i nastąpiło podwyższenie się temperatury.

=×=

Katastrofa kolejowa w Synowódzku

(—) Jeszcze nie zatarły się w pamięci pełne grozy chwile wielkiej katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami, której sprawcy odpowiadają obecnie przed sądem,

gdy nowa wielka katastrofa na terenie dworca w Synowódzku Wyżnem

wstrząsnęła społeczeństwem. Oto pociąg **osobowy nr. 1714, zdążający ze Skolego do Lwowa, najechał wczoraj godz. 6-tej min. 33 rano na stojący na stacji pociąg mieszany, nr. 1773.**

Pociąg osobowy, zdążający z Ławocznego przyjeżdża zazwyczaj o godz. 5-tej min. 33 do Synowódzka Wyżnego gdzie następuje krzyżowanie z mieszanym pociągiem robotniczym, odjeżdżającym do Skolego o godz. 6-tej min. 37.

Jeden z pasażerów, który jechał tym pociągiem w przedziale II. kl. opowiada:

Przed wjazdem do stacji odczuliśmy nagle bardzo silny wstrząs, któremu towarzyszył gwałtowny huk. Lampy pogasły. W tej chwili wagon uległ zgnieceniu, ławki bowiem zsunęły się na siebie. Informator nasz, który jechał z kursu narciarskiego w Ławocznem, jakimś cudem uniknął śmierci lub conajmniej kalectwa, znalazł się bowiem pomiędzy ławkami, jakby w zamknięciu, w którem ugniatały go pakunki, jakie spadły z półek.

Informator nasz zaznacza, **że cyfra rannych i potłuczonych jest bardzo znaczna i o wiele przerasta ilość, podana w prasie południowej.**

Skutki zderzenia były fatalne. Oba parowozy wtłoczyły się w siebie.

16 osób ciężej i lżej rannych!

Trzy wagony z jednego i trzy z drugiego uległy niemal całkowitemu zniszczeniu. Wśród 16 osób rannych i potłuczonych

cztery osoby uległy ciężkiemu poranieniu.

Pośród rannych jest siedmiu pracowników kolejowych. Adam Gajb, zastępca maszynisty ze Stryja, N. Byczkowski, torowy ze Skolego, N. Krechowiecki, pomocnik maszynisty ze Stryja i N. Jasonad, urzędnik P. K. U. ze Stryja.

Wśród lżej rannych znajdują się między innymi Kornażyński, maszynista pociągu lwowskiego, st. przod. Król i przod. Wojtowicz.

Na miejsce przybył pociąg ratunkowy ze Stryja oraz komisja kolejowa Dyrekcji Okr. z dyr. Łaguną, która przeprowadza dochodzenia.

PRZYCZYNA KATASTROFY

Podobno przyczyną katastrofy była silna zawieja śnieżna, która utrudniła maszyniście przegląd linji, albo też niemożności uruchomienia na czas zwrotnicy spowodu zasypania śniegiem. Nie zauważył on, iż semafor stacyjny jest zamknięty i całym pędem wjechał na stojący na stacji pociąg mieszany. Komisja wyświetli niewątpliwie, dlaczego maszynista, widząc gwałtowną śnieżycę, nie zachował nieodzownej ostrożności, tak bardzo wskazanej w podobnych wypadkach i dlaczego nie zwolnił tempa biegu wjeżdżając na stację w Synowódzku Wyżnem.

Pasażerowie, którzy wyszli cało z katastrofy, przybyli do Lwowa okrężnym pociągiem o godz. 4-tej popołudniu.

31 b. m. plenarne posiedzenie Senatu

WARSZAWA, 26. 1 (Tel. wł. G.). Plenarne **posiedzenie Senatu wyznaczono na czwartek 31 bm. godzina 11 rano.** Porządek dzienny nie jest jeszcze ogłoszony.

31 ofiar zderzenia parowców

NOWY JORK, 26. 1. (PAT) Statki i łodzie strażnicze **wyłowiły z wody 31 zwłok ofiar katastrofy parowca Mohawk.** Wśród ofiar znajdują się pasażerowie i członkowie załogi. Rozpoznano zwłoki **wicekonsula brytyjskiego w** Meksyku i jego żony. Marynarze ocaleni w czasie katastrofy zeznali, że przyczyną zderzenia było wadliwe funkcjonowanie steru Mohawka mijającego norweski parowiec Talizman.

Pochwały niemieckie dla min. Piłsudskiego

w pierwszą rocznicę układu polsko-niemieckiego

BERLIN 26. 1. (PAT) Wywiad udzielony przez kanclerza Rzeszy przedstawicielowi „Gazety Polskiej" ogłoszony został dziś w prasie porannej na naczelnych miejscach. Równocześnie „Völkischer Beobachter" zamieszcza oświadczenie ministra Becka udzielone korespondentowi warszawskiemu tego dziennika, z okazji pierwszej rocznicy podpisania polsko - niemieckiego paktu przyjaźni.

Wszystkie dzienniki niemieckie zamieszczają artykuły stwierdzające zgodnie pozytywne wyniki porozumienia w ciągu ub. roku.

Porozumienie to, jak pisze „Völkischer Beobachter" obaliło radykalnie rzekomy aksjomat o nieprzezwyciężalności antagonizmów między Polską a Niemcami. Dzięki obopólnej dobrej woli stosunki między obu państwami uległy znacznej poprawie. Polska mogła prowadzić w tym czasie politykę własnych interesów, Niemcy zaś miały sposobność okazać światu, że cele swe widzą w utrzymaniu i zapewnieniu pokoju oraz rozbudowy wewnętrznej. Przypominając wielki wpływ, jaki marszałek Piłsudski wywarł na dojście do skutku tego porozumienia, dziennik pisze: „rocznica umowy polsko - niemieckiej niech będzie okazją do podkreślenia z jak wielką czcią naród niemiecki spogląda na działalność sędziwego polskiego męża stanu i żołnierza.

„Najbardziej nowoczesny układ"

BERLIN 26. 1. (PAT) Urzędowa Diplomatisch - politische Korrespondenz określa pakt polsko niemiecki **jako układ w najszerszym tego słowa znaczeniu nowoczesny, w którym można znaleźć najważniejsze składniki paktu lokarneńskiego, Kelloga, oraz innych umów międzynarodowych.** Decydującem dla oceny tego porozumienia jest ogólny punkt widzenia, na którym on został oparty.

Następnie dziennik wspomina o pewnych tarciach jakie w roku ubiegłym jeszcze się zdarzały. Znaczenie decydujące dla oceny porozumienia posiada jednak **fakt usunięcia muru, który zdawał się być nieprzezwyciężoną zaporą rozciągającą się we wschodniej Europie.** Antagonizm polsko - niemiecki był zwłaszcza w Genewie stałą częścią składową programu obrad i kombinacyj politycznych.

Umowa o porozumieniu polsko-niemieckiem zawarta została nazewnątrz tego środowiska i w duchu, który mógłby dla Europy stworzyć tradycję prowadzenia twórczej polityki pokoju.

Odkąd ta gwarancja pokoju istnieje, **wszelkie dalsze pakty nie mogą już przynieść żadnych nowych wartości, a mogą tylko stworzyć niejasne stosunki** Jest jednak życzeniem Niemiec, aby dobre skutki umowy z Polską nie zostały osłabione, lecz z biegiem czasu przyczyniły się jeszcze bardziej do ogólnego odprężenia.

Przyjęcie ustawy o emisji bonów skarb.

PARYŻ, 26. 1. (PAT) W czasie dyskusji nad projektem ustawy o powiększeniu emisji bonów skarbowych, przemawiał premjer Flandin, który oświadczył, że projekt rządowy **ani nie zwiększy obiegu banknotów, ani też nie podwyższy cen.** Wkrótce Izba dyskutować będzie nad projektem porozumienia z przemysłowcami. **Rząd zamierza ulżyć ciężarom produkcji przez uwolnienie handlu od nadmiernej amortyzacji.** W przyszłym tygodniu wpłynie do Izby projekt rządowy, w myśl którego **przemysłowcy zatrudniający nowych robotników otrzymają subwencje.** Po przemówieniu premjera Izba przyjęła projekt rządowy 450 głosami przeciwko 122.

Sprawa kanonizacji dwu męczenników

MIASTO WATYKAŃSKIE, 26. 1. (KAP) W nadchodzącą środę w św. Kongregacji Obrzędów odbędzie się w obecności Ojca św. **zebranie generalne w sprawie kanonizacji Błogosławionych męczenników angielskich Tomasza Morusa i kardynała Jana Fishera, biskupa** Rochesteru. W razie pozytywnego załatwienia sprawy, kanonizacja nastąpiłaby w maju roku bieżącego, łącząc się z obchodem 400-lecia męczeństwa Błogosławionych.

Kujbyszew zmarł na sklerozę

MOSKWA, 26 1. (PAT) Trumna ze zwłokami Kujbyszewa wystawiona będzie dziś w sali kolumnowej Domu związków robotniczych. Spalenie zwłok odbędzie się w nocy. Uroczystości pogrzebowe odbędą się jutro na Placu Czerwonym. Lekarze, którzy przeprowadzali autopsję zwłok orzekli, że **zgon Kujbyszewa nastąpił na skutek zaczopowania prawej tętnicy wieńcowej na tle ogólnej sklerozy.**

Jak się przedstawia traktat kolonjalny

francusko - włoski?

PARYŻ, 26. 1. (PAT) Na wspólnem posiedzeniu trzech komisyj Izby deputowanych mianowicie spraw zagranicznych, marynarki i kolonij, minister Laval oświadczył, że w rokowaniach rzymskich poruszono dwa zagadnienia kolonjalne: 1) **rektyfikację granic Libji oraz granic na wybrzeżu Somalji. 2) Statut Włochów w Tunisie. Rektyfikacja granic w Somalji dotyczyła terytorjum o powierzchni 800 klm. kwadr. W Libji ustąpiono terytorjum o powierzchni 114 klm. kwadr. z zaludnieniem 7 do 8000 ludzi.** Mówiąc o sprawie kolei Dżibuti—Addis—Abbeba minister oświadczył, że **Włochom ustąpiono 2500 akcyj tj. 1/5 kapitału tego towarzystwa,** Francja zachowała jednak w dalszym ciągu większość akcyj i kontrolę nad towarzystwem. Porozumienie to w niczem nie przynosi uszczerbku prawom Abisynji.

Po wyjaśnieniu znaczenia układu w sprawie Tunisu **minister wyraził zadowolenie** z rozmów przeprowadzonych z Mussolinim, które w rezultacie przyczynią się i spowodują wspólną politykę pokojową obu państw. Minister zaznaczył, że w **Rzymie nie poruszano kwestji morskiej.**

Anglja najbardziej obawia się ataku z powietrza

LONDYN 26. 1. (PAT) Omawiając w związku z wizytą Flandina i Lavala w Londynie możliwość wzmocnienia zobowiązań brytyjskich z tytułu paktu lokarneńskiego „Times" występuje za dodatkową interpretacją tych zobowiązań w odniesieniu do napaści z powietrza. Nie należy pozostawić żadnych wątpliwości jakiemukolwiek państwu, pisze dziennik, co do tego, **że traktat lokarneński również odnosi się do napaści z powietrza.**

W roku 1925 ci co inicjowali traktat lokarneński mieli na myśli inwazję z roku 1914. **Potwierdzenie Lokarna w odniesieniu do napaści z powietrza uważa „Times" za niezbędne i przewiduje, że usunie to wszelkie możliwości ataku bombowego przez jakiekolwiek z państw na swego sąsiada.**

Istnieje jednak granica co do odpowiedzialności, jakie Brytanja może na siebie przyjąć. Należy wyrazić nadzieję, że pp Flandin i Laval przybywając do Londynu nie oczekują niczego więcej ze strony Brytanji, jak tylko **ogólnego poparcia dla podjętych projektów centralnej i wschodniej Europy.**

Trzeba się liczyć z tem, że **równouprawnienie Niemiec w systemie bezpieczeństwa jest zasadą, która zostanie przez wszystkich przyjęta. Obecnie nadszedł moment dla działania rozważnego i usunięcia restrykcji nałożonych na Niemcy, Austrję, Węgry i Bułgarję w zakresie zbrojeń za cenę powszechnego systemu ograniczenia zbrojeń.**

s. † p.

Dr. LEON RYGIEL

lekarz

zmarł po krótkich cierpieniach w Baryszu dnia 20 stycznia br. przeżywszy 29 lat.

Obrzęd pogrzebowy odbył się 22 stycznia br. w Baryszu k. Monasterzysk, gdzie spoczęły tymczasowo zwłoki na tamtejszym cmentarzu.

O strasznym tym ciosie zawiadamia przyjaciół i znajomych zrozpaczone

Rodzeństwo.

10 milj. bezrobotnych w U. S. A

WASZYNGTON, 26. 1. (PAT) Sekretarz stanu do spraw pracy Mis Perkins oblicza, **że obecnie na terenie Stanów Zjednoczonych jest 9 do 10 milj. bezrobotnych,** nie licząc częściowo zatrudnionych.

Po burzach śnieżnych - powódź

NOWY JORK, 26. 1. (PAT) Temperatura podwyższyła się. Śnieg przestał padać. **Istnieje obawa powodzi. Wyrażają tu również obawę o los 18.000 mieszkańców zagrożonych powodzią w delcie Missisipi.** Podczas ostatnich burz śnieżnych zginęło na terenie Stanów Zjednoczonych **około 200 osób.**

Wylosowane książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Dnia 25 stycznia 1935 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 24-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej.

Po zł. 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek:

50500 52092 53462 54726 54938 55680
55766 57273 58110 59125 59554 60453
60599 61122 61977 62279 62450 63663
64629 65152 65650 66020 68168 69374
71703 72396 72465 72657 73420 74471
74604 75729 77157 77430 77804
77869 78307 78356 79127 81822 82102
83749 84461 84878 84946 85914 86084
86492 87319 87510 87625 87919 88235
88598 88660 89427 90113 90544 92180
94088 94582 94665 94787 94919 95106
95439 95534 96199 96214 96743
97072 97123 97392 97418 99995 100115
100572 100612 100674 100979 102546
103811 103907 105334 105550 105914
106375 106615 106757 108366 108383
109182 109501 110183 112176 112756
112851 112874 112891 113251 113290
113293 113704 113768 114080 114133
114263 114609 114893 114973 115112
115426 115532 115892 116138 116593
117110 117165 118082 118506 118583
118773 118876 118990.

Wylosowane dawniej a niepodjęte książeczki premjowane Serji II: Nr. 54229 66099 79385 91034.

Czyśmy pamiętali o obronie polskości w Małopolsce Wschod.

w dyskusji nad ustawami samorządowemi?

II. Dyskusję w plenum w d. 13 lutego 1923 rozpocząłem ja. Z długiego przemówienia zacytuję tylko parę zdań:

„Ale jeśli w powiatach, zamieszkałych przez Polaków, nawet głęboko sięgające zmiany strawićby można, to tam, gdzie dołącza się do tego także groźba podkopania podstaw rozwoju polskiego społeczeństwa, zagadnienie staje się już bardzo poważne i groźne".

Poczem z mapami norodowościowemi i wyznaniowemi dra Buzka z trybuny ilustrowałem niebezpieczeństwa dla Polaków. Poparłem je cyframi z książki dra Pawłowskiego i dra Pazdry i wyciągnąłem z tego **wniosek za małą gminą jednostkową,** pozwalającą nawet małym grupom polskim zorganizować się osobno w odrębną gminę. Przeszedłem następnie do ordynacji wyborczej:

„Sposób głosowania (t. zw. ścieśniony) do gromad na terenie Polski centralnej da w najlepszym razie rozproszkowanie polityczne, utrudni stworzenie większości. Ale na terenie południowo - wschodnim Polacy w 2487 gminach dotychczasowych zostaną całkowicie wygoleni, całkowicie usunięci. Ten sposób głosowania jest dla nas nie do przyjęcia". „Sądzę, że ordynacje wyborcze w tych jednostkach, gdzie polska ludność nie znalazłaby się w większości, lecz w mniejszości, powinny być inaczej zredagowane, a to w ten sposób, aby przynajmniej to, co tej ludności dla jej znaczenia, dla jej siły i dla jej kultury jest potrzebne, było zagwarantowane. **Są różne na to sposoby.** Projekt rządowy zabezpiecza te grupy Polaków, które są w liczbie większej, aniżeli 25 proc. Na terenie Małopolski Wschodniej, gdzie te zagadnienia są najaktualniejsze, **mamy z przeszłości pewne przykłady.** Przy uchwalaniu nowej ustawy wyborczej do Parlamentu austr. w r. 1907 wprowadzono **mandaty dla większości i dla mniejszości,** a w Sejmie krajowym tuż przed wojną wprowadzono częściowo t.zw. **kataster narodowy.** Prócz tych dwu sposobów są jeszcze **kataster wyborczy list, mandatów, kurje wyborcze** it'd. Należy te wszystkie projekty rozważyć, bo sprawa jest ważna, bo to, co proponuje projekt rządowy, przyniesie wielkie szkody dla ruchu polskiego i siły polskiego społeczeństwa w tamtej dzielnicy".

Przy końcu przemówienia raz jeszcze powróciłem do tej sprawy:

„Żądamy osobnych ustaw wyborczych, żądamy zabezpieczenia wpływu, odpowiedniego wpływu dla ludności polskiej na terenach mieszanych w gromadach, w gminach i w radach powiatowych".

Następnego dnia doszedł do głosu poseł Wierczak. Całe swoje przemówienie poświęcił Małopolsce Wschodniej.

„Uważam, że jest wskazanem z tej trybuny jeszcze raz przypomnieć, że ustawa, którą uchwalacie, z górą w dwu tysiącach kilkuset gromadach może pozbawić nas przedstawicielstwa polskiego".

„W województwach wschodnich i południowo - wschodnich **ustawodawstwo samorządowe powinno zabezpieczyć prawa ludności polskiej.** W obecnych warunkach zabezpieczeniem praw ludności polskiej, a zarazem zupełnem niemal zlikwidowaniem walk narodowościowych przy wyborach samorządowych byłoby wprowadzenie do odnośnych ordynacji wyborczych zasady, **zapewniającej kandydatom polskim** i **niepolskim odpowiedni, zgóry liczebnie określony udział w radach gromadzkich, gminnych i** powiatowych. Byłby to rodzaj **katastru narodowego kandydatów,** którego nie należy mieszać i utożsamiać z katastrem wyborców. Takie jest stanowisko jednomyślne pod tym względem ludności polskiej Małopolski Wschodniej. **Klub Narodowy stanowisko to popiera.**

„Nie możemy mu dać wyrazu w formie wniosków do obecnej ustawy, ponieważ uważamy, że **ordynacje wyborcze do ciał samorządowych powinny być objęte osobnemi ustawami,** a nie regulaminami wyborczemi, wydanemi przez Ministra Spraw Wewn. **Gdyby ten nasz pogląd znalazł poparcie, moglibyśmy do poszczególnych ordynacyj wyborczych zgłosić odpowiednie wnioski.**

„Stoimy na stanowisku, że w tych wszystkich gminach, w których Polacy są w mniejszości, **jeden z dwu mandatów do Rady powiatowej powinien być ustawowo zastrzeżony dla przedstawiciela polskiego.** (Poseł Polakiewicz: w jaki sposób?) W ten sposób, że można osobno **przeprowadzić wybory z grona ogólnego radnych polskich i radnych ruskich** albo można **choćby stosunkowem głosowaniem** w gminie zapewnić Polakom przedstawicielstwo".

Dnia 15 lutego przy dyskusji szczegółowej zabierało głos 37 posłów z Klubu Narodowego. Pos. Wierczak, wytykając krzywdzące przepisy ustawy, nazwał je „hańbą Sejmu polskiego".

Przy trzeciem czytaniu reasumował wyniki dyskusji raz jeszcze pos. Wierczak. W dniu 13 marca, gdy ustawa powróciła z Senatu do Sejmu, zabrał on głos po raz ostatni, sumując złe i dobre strony ustawy. I znowu 2/3 przemówienia poświęciłem Małopolsce Wschodniej.

Już i tak rozpisałem się za szeroko. Śmiem twierdzić, żeśmy w Sejmie wszyscy stawiali problem Małopolski Wschodniej zgodnie z programem, ustalonym we Lwowie, a zatwierdzonym w Warszawie. I nie było wśród nas rozdziału na starych i młodych.

P. prof. Grabski przywiązuje prawie decydującą wagę do formalnego zgłoszenia wniosku o wprowadzenie katastru narodowego. Tego istotnie nie zrobiliśmy. Jestem zwolennikiem katastru w dość szerokiej mierze. **Ale do postawienia wniosku, który oczywiście byłby odrzuconym, nie przywiązuję większego znaczenia.** Zamiast tego — podaliśmy do rozważenia kilka projektów i przedyskutowaliśmy je. Że one działały, na to mamy dowody. N.p. w pewnym momencie poseł Wład. Dzieduszycki z B.B. zgłosił wniosek, zgodny z ordynacją o dwumandatowych okręgach do parlamentu austr. Poszczególni posłowie z BB. przeredagowali przepisy o wrześniowem głosowaniu do gromad i do rad powiatowych. Nie są one doskonałe, ani nawet dobre. Ale że są lepsze, niż zawierał projekt pierwotny, to pewne.

Są niewątpliwie w obozie narodowym, nietylko wśród młodych, **przeciwnicy katastru narodowego.** Ale ich wpływ na prace nad ustawą samorządową, jak świadczą przemówienia moje i Wierczaka, w imieniu całego Klubu wygłoszone, nie był miarodajnym. A i oni stoją niewątpliwie na stanowisku naszem: **im większą jest siła żywiołu polskiego, tem większą jest siła państwa polskiego.**

STANISŁAW RYMAR.

Wartki prąd w Europie

Styczeń 1935 jest w polityce europejskiej dostatecznie ożywiony nawet dla najdalej idących wymagań. Od 4-go do 8-go b.m. p. Laval w Rzymie i umowa przyjacielska włosko - francuska. Potem 13-go b.m. głosowanie w Zagłębiu Saary i związane z tem rozpędy Niemiec na gruncie międzynarodowym. Jednocześnie od 11-go do 20-go b. m. niezwykle rozgałęzione rozmowy i narady w Genewie nad zamierzonemi paktami bezpieczeństwa, wschodnim i środkowo-europejskim. A na 31-szego b.m. zapowiedziany przyjazd pp. Flandina i Lavala do Londynu na narady o zbrojeniach niemieckich i ogólnem stanowisku wobec Trzeciej Rzeszy. Jak na jeden miesiąc, ten właśnie styczeń 1935, to chyba niemało.

Jest zupełnem niepodobieństwem, by ten pokaźny splot zdarzeń i zamierzeń międzynarodowych nie dotyczył Polski, w bardzo nawet wielkiej mierze. Możnaby mieć wrażenie, wobec pewnej jakby obojętności, wiejącej od strony urzędowego kierownictwa naszej polityki zagranicznej, jakby nas to wszystko nic nie obchodziło. Ale takie mniemanie, że żyjemy w Europie na szklanej górze, niedostępnej dla biegu życia, byłoby niebezpiecznem złudzeniem.

Najmniej rzeczywistej nowości tkwi **w polityce Niemiec** po głosowaniu saarskiem. Oczywiście korzysta ona z tego zdarzenia, jak z każdego, by popchnąć naprzód dążenia Rzeszy na gruncie międzynarodowym. Mówi zatem: **chcemy pokoju i pojednania.** Ale to znaczy: musicie coś dać za to. Najbliższą ceną jest uznanie zbrojeń niemieckich za uprawnione, a dalszą patrzenie przez palce na zamysły, dla których te zbrojenia są dokonywane. Właściwie zatem wszystko w polityce Niemiec zostaje postaremu w duchu odwetowym.

Ale **zbliżenie francusko - włoskie** ma bezpośrednie i wielkie znaczenie dla dalszego biegu polityki europejskiej. Dlaczego właśnie teraz doszło do niego? Bo nietylko Francja, lecz także Włochy uznały, że prężności Trzeciej Rzeszy trzeba przeciwstawić opór. Jakie będą jego skutki? Oczywiście budowa wałów bezpieczeństwa przeciw rozmachowi Niemiec Hitlera. Jak się to zaznaczy? Włochy, które przez piętnaście lat po wojnie boczyły się na Francję, a oczkowały z Niemcami, nietylko obecnie nie będą utrudniały polityki zabezpieczającej, ale przyjaźnie przyłożą do niej ręki. A więc jaki wynik? Bardziej zwarte współdziałanie na rzecz bezpieczeństwa i okiełznania zamachów na status quo nietylko and Dunajem, o co bezpośrednio dbają Włochy, ale wszędzie w Europie, w czem poprą Francję.

Narady w Genewie jeszcze wyraźniej uwydatniły ten kierunek polityki szerokiego zespołu europejskiego w obecnej dobie. Wszystkie rozmowy między Francją, Małą Ententą, Porozumieniem Bałkańskiem, oraz Rosją wydobywały na wierzch bardzo dobitne hasło: **pokój trzeba zabezpieczyć wszędzie, nietylko nad Renem, gdzie Niemcy przyrzekają nienaruszalność, nietylko nad Dunajcem,** gdzie stanowisko ich jest mniej uspakajające, **ale także ku Wschodowi,** gdzie jest ono wyraźnie niepokojące. Dlatego też, obok urzeczywistniania paktu śródziemnomorskiego, wysunięto w naradach w Genewie **konieczność układu wschodniego wzajemnej pomocy przeciw napadowi.**

Ponieważ zaś, z pośród przewidzianych uczestników układu wschodniego oświadczyli się za nim wszyscy, t.j. Francja Czechosłowacja, Państwa Bałtyckie, Rosja z wyjątkiem dwu, t.j. Niemiec i Polski, więc 16-go b.m. złożono w Berlinie notę Francji do Niemiec w tej sprawie, a p. Laval rozmawiał 16-go i 19-go b. m. w Genewie z p. ministrem Beckiem także o tem przedewszystkiem. Jakżeż po rozmowach w Genewie wygląda ta sprawa? Niedogodnie i nawet niepomyślnie dla polityki polskiej, gdyż wszędzie głoszą, że **potwierdziła się jakby jakaś wspólność stanowiska Polski i Niemiec** w tej sprawie, a zdrowy rozsądek mówi, że tylko Niemcy mogą mieć powody zwalczania zabezpieczeń przeciw napadowi w Europie Wschodniej, ale nie Polska.

Co będzie w naradach w Londynie, dopiero zobaczymy, ale to już zgóry jest pewne, że także stamtąd wyjdzie poparcie polityki zabezpieczeń przeciw napadom, jako niezbędnej podstawy jakiegokolwiek ułożenia stosunków z Niemcami. 122

Wszystko to zaś nietylko dla Polski nie jest obojętne, ale bardzo istotnie nas dotyczy, a zarazem jasną jest rzeczą, że w tej zaczynającej się wielkiej rozgrywce miejsce Polski jest bardzo daleko od miejsca Niemiec.

STANISŁAW STROŃSKI.

Echa dnia

Wywiad z kanclerzem Hitlerem w „Gazecie Polskiej"

W pierwszą rocznicę paktu polsko-niemieckiego o nieagresji (26. 1. 1934 — 26. 1. 1935) ogłosiła „Gazeta Polska" wywiad swego berlińskiego korespondenta p. K. Smogorzewskiego z kanclerzem Rzeszy Adolfem Hitlerem. P. Smogorzewski nie ogłasza zresztą wszystkiego, co mu kanclerz Hitler powiedział, gdyż we wstępie do wywiadu pisze p. Smogorzewski następująco:

> każdy djalog jest własnością obu rozmawiających, a jeśli ma się zaszczyt rozmawiać z odpowiedzialnym Mężem Stanu — rozumie się samo przez się, że można podać do wiadomości publicznej to tylko, co on sam aprobuje.

P. Smogorzewski sądził, że jego czytelników zainteresuje wygląd kanclerza Hitlera:

> Wchodzi kanclerz Hitler. Ma na sobie brunatną marynarkę i czarne, długie spodnie: skromny mundur zwykłego politycznego kierownika partji. Wygląd ma o wiele młodszy i świeższy niż na ostatnich fotografjach. P. v. Ribbentrop mnie przedstawia. Siadamy w wygodnych fotelach. Kanclerz przygląda mi się i milczy. W jego oczach błąka się jakby uśmieszek: jak też dziennikarz da sobie radę z zagajeniem rozmowy.

Pominiemy kwestję zagajenia, po którem bezpośrednio przypomniał p. S. datę 26. 1. 1934 i zapytał:

> Czy pozwala Pan, Panie Kanclerzu, abym w związku z poprzedniemi oświadczeniami mógł przyjąć, iż polityka narodowo-socjalistyczna **ostatecznie przekreśla politykę minionych czasów w stosunku do Polski.?**

Odpowiedź kanclerza Hitlera przynosi zaszczyt jego zdolnościom dyplomatycznym. Mówił on wiele o doktrynie rasizmu, która sprzeciwia się wynaradawianiu, o tem, że wynaradawiają się zwykle jednostki mniej wartościowe, że:

> naprawdę wartościowych elementów albo wcale nie można wynarodowić, albo też można tego dokonać z wielkim trudem i bardzo powoli.

Zakończył Hitler bardzo enigmatycznie:

we **wzajemnej ochronie narodowości** widzę jeden z najbardziej godnych celów odpowiedzialnej polityki państwowej, atoli jasnem jest, że tylko przy **wzajemnem rozumieniu** się tego **rodzaju polityka** może być owocnie urzeczywistniana.

Inne pytania p. Smogorzewskiego dotyczyły stosunków wewnętrznych Rzeszy: podziału administracyjnego państwa, ustroju politycznego i spraw gospodarczych. Kanclerz Hitler oświadczył, że pogodzi zasadę unifikacji Rzeszy z historycznym dorobkiem szczepów i prowincyj niemieckich, że doprowadzi do pełnego zespolenia się partji nar. soc. z państwem i że prace i reformy gospodarcze dotychczasowe kontynuować będzie nadal. Co do polityki zagranicznej, powiedział Hitler, że Niemcy pragną pokoju ze wszystkimi sąsiadami, lecz nigdy więcej nie rezygnują z równouprawnienia i nie zgodzą się na przyjęcie takich nieprzejrzystych zobowiązań, któreby mogły doprowadzić do wojny wbrew woli Niemiec. Do Ligi mogą Niemcy wrócić tylko jako pełnoprawne państwo bez żadnych ograniczeń międzynarodowych. Kanclerz Hitler uzasadnił swoje stanowisko w sprawie Ligi dziwnym argumentem, że jego poprzednicy w Niemczech na sprawie równouprawnienia „połamali karki". W zakończeniu wywiadu kanclerz Hitler oświadczył:

Udało się nam przeprowadzić we właściwym czasie jedną z najbardziej ważkich poprawek historycznych. Skorygowaliśmy mianowicie błędną opinję, jakoby między obu narodami stale i na zawsze istniał stan wrogi, jako pewien rodzaj dziedziczności. Sądzę, iż jest wprost przeciwnie: mimo wszelkich trudności istniejących pomiędzy obu narodami, są one w interesie wspólnego utrzymania kultury europejskiej zobowiązane do szczerej współpracy. Ustrój narodowo-socjalistyczny w Niemczech nie zaniecha niczego, co może się przyczynić do rozwoju tej współpracy i do przemienienia jej powoli **w trwałą przyjaźń**.

Streściliśmy tak obszernie wywiad kanc. Hitlera, gdyż wywiad ten i równoczesny prawie przyjazd do Polski min. Goeringa uważamy za ważne objawy aktywizmu polityki niemieckiej, która wedle powszechnej opinji w Europie znajdować ma w Polsce chętnego partnera.

Niepoprawny germanofil p. Studnicki...

W „Robotniku" warszawskim poświęcił pos. K. Czapiński dwa artykuły nowej książce niebardzo poważnego publicysty, p. Władysława Studnickiego. Książka ta — podobno bardzo gruba — nosi tytuł: „System polityczny Europy i Polska". W dziele tem p. Studnicki przewraca Europę i pół Azji do góry nogami. Rosja wedle fantazyj p. Studnickiego powinna ulec amputacji i **stracić na rzecz Japonji wschodnią Syberję aż do Bajkału, Ukrainę, Kaukaz i Turkiestan na rzecz nowych państw odpowiednich narodowości**. Oczywiście tę operację od strony Europy dokonałaby **Polska przy pomocy niemieckiej. Niemcy zrzekną się powinny polskiego Pomorza, które wcale nie jest dla nich takie ważne, a wzamian za to otrzymać mają Austrję, część Czech i ewentualnie część Francji, jeżeli ta odmówiłaby- udziału w bloku niemiecko-polsko-węgierskim. Blok ten powinien rozebrać Czechosłowację i ewentualnie państwa bałtyckie.**

Książkę tę nazywa — zupełnie słusznie — pos. Czapiński stekiem bredni. Z obowiązku publicystycznego jednak należy ją zreferować — może nawet dokładniej, niż to uczyniliśmy dzisiaj — gdyż nieuświadomieni cudzoziemcy mogliby p. Studnickiego traktować poważnie, a z drugiej strony być może, że w głupstwa, które p. Studnicki plecie publicznie, niektórzy jego przyjaciele polityczni wierzą narazie prywatnie.

„DIŁO"

Tylko z braku miejsca nie zajmujemy się już dzisiaj dotyczącemi naszego obozu artykułami „Diła". W każdym razie milczenie nasze nie może uchodzić za aprobatę. Dlatego też rezerwujemy sobie „Diło" do jednego z następnych numerów.

R.

Policja i Bereza

Kilka uwag o mowie min. Kościałkowskiego

Trudno przypuścić by p. minister Kościałkowski wierzył, że jego odpowiedź na zarzuty poselskie w **sprawie policji** i Berezy przekona ą interpelantów. Posłowie cytowali wypadki bicia aresztowanych przez policję. P. Minister zaś zapewnia, że według raportów, przezeń otrzymywanych, **„próby (!) stosowania pałki tam, gdzie nie potrzeba, z każdym rokiem maleją i są jaknajsurowiej karane"**. Tam „gdzie nie potrzeba"... Formuła p. Ministra jest bardzo elastyczna. Raporty, które p. Minister otrzymuje, pochodzą zapewne bezpośrednio lub pośrednio od policji. Trudno zaś od policji wymagać, by przyznawała, że używa pałki bez potrzeby.

P. Minister obiecał w jednym wypadku wysłać specjalnego inspektora z Ministerstwa dla zbadania skarg. Zobaczymy, czy ta metoda wyda rezultaty.

Podobne stanowisko: negacji zarzutów i opierania się na raportach policyjnych — zajął p. Kościałkowski w sprawie Berezy. Żadnego znęcania się nie było i na tem koniec. Ci, którzy opowiadają, że ich bito, kłamią. Pożywienie było dostateczne. Dwaj internowani potwierdzili (otrzymawszy uprzednio zapewnienie bezkarności za swe zeznania), że wszystko w Berezie było w porządku.

Jak wyjść z tych sprzeczności? Odbędzie się wkrótce dyskusja w pełnym Sejmie nad odpowiedzią ministra na interpelację o Berezie. Powinien z niej wyjść wniosek o **wysłanie do miejsca odosobnienia specjalnej komisji sejmowej dla zbadania warunków pobytu internowanych**. Jeśli p. Minister dba o dobrą sławę Polski i o honor swego resortu i jeśli jest pewnym swej sprawy, to winien na komisję taką się zgodzić. Komisja miałaby prawo przyjmowania zaprzysiężonych zeznań i ogłoszenia wyniku śledztwa.

Z mowy ministra wynika, że od 15 grudnia warunki pobytu w obozie trochę się zmieniły. Od tego czasu „wszyscy śpią na pryczach", racje żywności podwyższono z 2.400 kalorji na 3.000, a w czasie mrozów na 4.000 kalorji. „Wszyscy odosobnieni mają ciepłą odzież i od 1 grudnia nie pracują na robotach poza obozem". Znaczy to, że przedtem było inaczej. Obecnie przebywa tam osób 94. Razem przeszło przez Berezę 250 osób (wniosków było 800), we wrześniu obóz liczył 215 osób.

Zacytujemy jeszcze jedno zdanie z mowy ministra: „Elementy, będące w tym obozie, posiłkowały się metodami teroru". Kto to p. Ministrowi powiedział? Bo jeśli tak było, to **należało winnych skazać przez sądy**. Tymczasem żadnych sądów nie było, żadnych wyroków nie wydano. Obóz w Berezie nie jest miejscem kary. Internowanym nie zarzucano żadnego przestępstwa. I w tem jest istota Berezy.

(ax)

Sprawy cerkwi unickiej

Ks. bp. Buczko pozostaje. Samopomoc księży unickich. Wyjaśnienie Kuźmy

Tygodnik **„Meta"** oświadcza, iż jest upoważniony **sprostować pogłoski o ustąpieniu biskupa sufragana lwowskiej archidiecezji gr. - kat. ks. J. Buczki.** Pogłoski te nie odpowiadają prawdzie za wyjątkiem jednego szczegółu, a mianowicie, że ks. Buczko rzeczywiście bawi na urlopie na własne żądanie. Tak samo też nie ma związku z tą sprawą mianowanie asystentem instytutu Akcji Katolickiej archidiecezji lwowskiej (gr.-kat.) drugiego biskupa-pomocnika ks. N. Budki. Takimż asystentem Akcji Katolickiej dla wszystkich trzech diecezyj gr.-kat. jest oddawna i pozostaje nim nadal ks. J. Buczko.

920 księży liczy archidiecezja lwowska gr.-kat. Z tego 860 należy do własnego samopomocowego stowarzyszenia, które w najbliższym czasie ma kupić we Lwowie dom na własny użytek.

Ks. W. Kuźma emerytowany kapelan gr.-kat. W.P. prostuje w „Dile" wiadomości, które się ukazały o jego osobie w związku z obsadzeniem parafji gr.-kat. w Krakowie. Ze sprostowania wynika, że biskup gr.-kat. przemyski ks. Kocyłowski rzeczywiście nie umieścił ks. Kuźmy w terenie przedstawionem województwie krakowskiemu; uczynił to ks. Kocyłowski jakoby wprowadzony w błąd przez grupę parafjan — Rusinów zamieszkałych w Krakowie. Dalej podaje ks. Kuźma, że w roku 1923 zgłosił się na stanowisko kapelana w armji polskiej nie z własnej inicjatywy, lecz na skutek zarządzenia swoich władz duchownych. Na końcu wreszcie oświadcza ks. Kuźma, że chętnieby współpracował z ks. Maściuchem w pracy apostolskiej wśród Łemków, dotychczas jednak do tej współpracy zawezwany nie został. W sprostowaniu swem ks. Kuźma nie dotknął sprawy, czy krakowska parafja gr.-kat. pozostanie przy diecezji przemyskiej, czy też przyłączona zostanie do administratury łemkowskiej.

Swięto niepodległości ukrainy

czy święto oderwania Małopolski Wschodniej od Polski?

Przed paru dniami wskazywaliśmy, jak zręcznie łączą lwowscy „ukraińcy" dwie daty: ogłoszenia niepodległości Ukrainy w Kijowie 22 stycznia 1918 i **ogłoszenia zjednoczenia tej Ukrainy z tzw. „Ukrainą Zachodnią" również w Kijowie 22 stycznia 1919. „Ukraina Zachodnia" to był ten twór polityczny który starał się oderwać od Polski w latach 1918-19, dzisiejsze województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie**.. O ile więc możemy zgłosić nasze desiteresement co do obchodzenia przez emigrantów w Polsce rocznicy pierwszej, o tyle **nie możemy pozwolić na uroczyste i publiczne obchodzenie rocznicy drugiej!** Nasi „ukraińcy" jednak wykorzystują zbieg obu dat i pod pokrywką uroczystości pierwszej obchodzą sobie najspokojniej w świecie drugą. Wyraziliśmy już nasze wątpliwości, co do **dzisiejszego koncertu w Teatrze Wielkim**, którego organizatorzy ograniczają się, jak to z afiszów wynika, do rocznicy pierwszej. Tymczasem czytamy w „Dile" sprawozdanie z obchodu **obu tych rocznic** w tzw. „Łuhu", który jest organizacją sportowo-gimnastyczną pozostającą **pod nadzorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego**. Tam już nasi współobywatele wcale się nie krępowali. Do dwu sotni łuhowyków i łuhowyczek przemówił — podaje „Diło" — prezes „Łuhu" dr. Daszkiewicz, który **„lekko wzruszony, wyjaśnił w popularnej formie wielkie znaczenie w najnowszej naszej historii dwu niezapomnianych dat — 22 stycznia 1918 i 22 stycznia 1919"** itd. itd. Potem przemawiał jeszcze o znaczeniu tych rocznic red.

Hładki i poseł Chrucki, który na tem zebraniu organizacyj wychowania fizycznego zabierał głos w imieniu Unda. O wierności „Łuhu" dla kierownictwa politycznego Unda mówił dyr. Juszczyszyn, stwierdzając, że „Łuh" popiera tych, którzy „czynnie i pozytywnie służą państwowo - niepodległościowym dążeniom ukraińskiego narodu".

Takie uroczystości obchodzi się we Lwowie w roku pańskim 1935.

Mord kapturowy w Czechosłowacji

We czwartek w nocy zamordowany został w hotelu Zahori koło Stuchowic 40-letni inżynier **Rolf Formis**, emigrant niemiecki.

Zbrodni dokonała grupa złożona z 3 osób, przybyłych specjalnie z Rzeszy; między którymi była jedna kobieta Edyta Karlsbach. Zamordowali oni Formisa **kilkoma strzałami z rewolweru**, poczem zwłoki przewieźli do sąsiedniego pokoju hotelowego, gdzie **wrzucili bombę**.

Sterroryzowawszy służbę hotelową **spuścili się po sznurze z okna I piętra**, poczem wskoczyli do stojącego opodal samochodu i odjechali w kierunku Pragi. Od rzuconej bomby wybuchł w hotelu **pożar**, a zwłoki zamordowanego uległy częściowo zwęgleniu.

Morderstwo to wywołało **ogromne wrażenie** ze względu na osobę ofiary. Inż. Formis był oficerem armji niemieckiej i **inżynierem chemji**. W swoim czasie był też współpracownikiem prof. Habera, **specjalisty od fabrykacji gazów trujących.**

Posiadać on miał różne **tajemnice** z za kulis Reichswehry, w szczególności znał podobno tajemnicę sensacyjnego wynalazku, pozwalającego na **unieruchomienie motorów spalinowych** na znaczną odległość.

Politycznie należał do grupy dyssydenckiej Strassera. Ostatnio był **kierownikiem radjostacji w Stutgarcie**. Jak mówią, zamyślał on, zorganizować poza granicami Rzeszy **tajną radjostację**, z której płynęłaby propaganda na całą Europę.

Z kraju

Kalumnja „Dziennika Poznańskiego"

Sanacyjny „Dziennik Poznański" w numerze z 22 bm. umieścił feljeton pt. „Helenka, obwieszona szmoncesami", podpisany przez Melchjora. Feljeton ten jest ordynarną napaścią na kler katolicki. Z kół duchowieństwa wielkopolskiego otrzymujemy protesty przeciwko tej kalumnji. Poszczególni księża oburzeni tym niekulturalnym postępkiem „Dziennika Poznańskiego", rezygnują samorzutnie z dalszej prenumeraty wspomnianego pisma. Sprawa jest tem bardziej przykra, że „Dziennik Poznański", którego czytelnicy i prenumeratorzy w olbrzymiej większości składają się z katolików, chce uchodzić za organ katolicki i że wystąpienie w rodzaju zacytowanego wyżej feljetonu nie jest faktem odosobnionym. (KAP).

Wyniki wyborów gromadzkich w pow. liskim

Wedle danych oficjalnych wybrano w powiecie liskim (Lisko) 2274 radnych gromadzkich, z czego: 1015 Starorusinów, 579 „ukraińców", 572 Polaków, 86 Żydów i 18 Niemców.

Sołtysami wybrano 69 Starorusinów, 44 Polaków, 37 „ukraińców", 1 Niemca i 1 Żyda. Wyniki te uważa prasa staroruska za dowód przewagi Starorusinów nad „ukraińcami".

„Krzywda" Żydów łódzkich

Na piątkowem posiedzeniu łódzkiej Rady Miejskiej ukonstytuowały się komisje: skarbowo - budżetowa, ogólna rewizyjna, opieki społecznej i rozbudowy miasta.

W czasie dyskusji nad zatwierdzeniem budżetu na rok 1935 radny żydowski Holenderski narzekał na zbyt małe jego zdaniem (9.000 zł.) subsydja dla Żydów. Odpowiedział mu przedstawiciel Stronnictwa Narodowego, radny **Gałązka, który zaatakował ostro łódzkich Żydów.** Radny Gałązka oświadczył m. in., **że karta się odmieniła, że dotychczas Żydom w Łodzi wiodło się za dobrze, gdyż z krzywdą ludności polskiej byli faworyzowani przez poprzedni magistrat.**

Przemówienie r. Gałązki przyjęto na ławach narodowych hucznemi oklaskami, poczem uchwalono cały szereg nagłych wniosków.

Zapotrzebowanie na rabinów z Polski

W poniedziałek 28 bm. wyjeżdża z Warszawy przez Lwów i Constanzę 500 emigrantów żydowskich do Palestyny. Ponadto, jak donosi żydowski „Nasz Przegląd", Centr. Wydział Palestyński w Warszawie otrzymał wezwania na wyjazd do Palestyny dla 100 rabinów z Polski.

Polskie zboże płynie do St. Zjedn.

Onegdaj opuścił port gdyński norweski statek „August" z ładunkiem 8.178 ton żyta do Nowego Jorku. Przeładunku dokonano z magazynów dworca morskiego w Gdyni na pokład statku przy pomocy pływającego elewatora. Jest to największy ładunek zboża, jaki dotychczas wyszedł z Gdyni. W najbliższej przyszłości spodziewane są dalsze, równie znaczne partje.

Bramy kościołów inowrocławskich

są zamknięte przed „Legjonem Młodych"

Podobnie jak w całej Polsce tak i w Inowrocławiu tamtejsza placówka „Legjonu Młodych" jest przesiąknięta duchem wybitnie komunistycznym i antykościelnym. Wystarczy przytoczyć fakt, **że przytapano tam członków „Legj. Młodych" jak pod osłoną nocy rozlepiali po mieście ulotki komunistycz ne o wybitnie antypaństwowej treści.** Ostatnio znów z okazji otwarcia lokalu „L. Mł." rozrzucono po Inowrocławiu **ulotki w obydny i niezwykle bluźnierczy sposób szkalujące Kościół św. i jego pasterzy.** Oczywiście miejscowe duchowieństwo odpowiednio zareagowało na to. Ponadto ks. dziekan Lubski, proboszcz parafji N. Marji Panny w Inowrocławiu wydał do tamtejszej placówki „L. Mł." list, w którym zakazuje mu jako organizacji wstępu do kościoła na jakiekolwiek nabożeństwa.

W zakończeniu listu czytamy:

„Trzeba wiedzieć, że gdyby nie przeważnie praca kościelna i patriotyczna właśnie tego przez was znienawidzonego Duchowieństwa, to byście tutaj na polskich urzędach nie siedzieli".

Stanowczy ten i słuszny krok przedstawiciela duchowieństwa, społeczeństwo kujawskie powitało z całem uznaniem, odsuwając się zdecydowanie od komunistycznej organizacji krajowych „bezbożników".

Wstrząsający wypadek porucznika - narciarza

Przebywający na kursie narciarskim w Worochcie porucznik 49 p. p. z Kołomyi Tadeusz Paczkowski uległ w dniu 24 bm. strasznemu w skutkach wypadkowi. Mieszkając tuż obok skoczni narciarskiej, udawał się on codziennie do zajęć **nie drogą okólną, lecz krótszą, przez skocznię, oddając przy tej sposobności skok treningowy.** Krytycznego dnia jakaś, dotychczas nie wyśledzona ręka zamknęła u dołu na zjeździe rampę, która ma uniemożliwiać korzystanie ze skoczni. Nie wiedząc o tej pułapce, gdyż jest ona niewidoczna dla oka skoczka, **por. Paczkowski wpadł po skoku całym rozpędem na zamkniętą rampę.** Skutki wypadku okazały się fatalne. Por. Paczkowski **ma obie nogi zgruchotane tuż pod kolanami,** ponadto odniósł szereg dalszych obrażeń na całem ciele. Nieszczęśliwego narciarza przewieziono natychmiast do **VI Okr. Szpitala we Lwowie.** Nieszczęśliwy oficerze wypadku grozi amputacja obu nóg.

W opisanej sprawie prowadzone jest energiczne śledztwo. **Powołane czynniki powinny przedewszystkiem usunąć fatalną rampę, która znajduje się w niewłaściwem miejscu,** bo u dołu, a nie u góry, skąd narciarz bierze pierwszy rozpęd do skoku. **Pozatem nie należy budownictwa skoczni powierzać tak jeszcze u nas licznym domorosłym „specjalistom".**

Żyd - komunista szukał azylu w... klasztorze

Kilka tygodni temu do klasztoru OO. Karmelitów w Lublinie zgłosił się pewien Żyd, który podając się za słuchacza wyższej uczelni w Warszawie, oświadczył, **że pragnie przyjąć chrzest i poświęcić się nawracaniu Żydów na katolicyzm.** Żyda ochrzczono. Zamieszkał on w klasztorze i zaczął w mieście prowadzić ruchliwe życie. Pewnego razu zgłosił się do klasztoru agent policyjny celem zbadania papierów neofity, lecz ten na **widok agenta wyskoczył przez okno i umknął.**

Wtedy dopiero okazało się, **że jest to poszukiwany przez policję komunista,** który przyjmował chrzest już w wielu innych miejscowościach, w celu uzyskania schronienia przed policją. Nazwisko jego jest narazie trzymane w tajemnicy.

—X—

Rewizje w całej Polsce

w związku z aferą b. burmistrza Otwocka

W związku z aferą b. burmistrza Otwocka, działacza sanacyjnego Michała Górzyńskiego dokonano jednocześnie kilkunastu rewizyj w szeregu miast Polski. M. i. przeprowadzono rewizje w Otwocku, w Warszawie, Katowicach Świętochłowicach na Górnym Śląsku i w Krakowie.

Przy tej sposobności **ujawniono kroclową aferę na szkodę Komunalnej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach.** Miasowicie z inicjatywy Górzyńskiego wybudowano w Otwocku piekarnię mechaniczną, do której maszyn dostarczyła firma „Silesia", otrzymując **miljon złotych wekslami magistratu otwockiego.** Górzyński ułożył się z K.K.O. w Świętochłowicach, że kasa ta miała kupić za 750 tys. zł. gotówką weksle, będące w posiadaniu „Silesji" i stać się właścicielką piekarni. Górzyński za przeprowadzenie tej transakcji dostał 20.000 zł. łapówki. Tymczasem okazało się, **że wartość piekarni nie przekracza sumy 200.000 zł., więc też K.K.O. starciła na tem kupnie blisko półmiljona złotych.**

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnym Księdzu Dziekanowi Dziubanowi, Księdzu Kanonikowi Kozłowskiemu, oraz obydwom Księżom Wikarym, Przezacnym Księstwu Swidrygiełłom, JWP. Skowrońskim, JWP. Łopatyńskiej i Korzeniowskiej, którzy byli opiekunami i tyle okazywali serca memu najdroższemu śp. Bratu Dr Leonowi Ryglowi, oraz wszystkim mieszkańcom Barysza, którzy tłumnie oddali ostatnią posługę śp. Zmarłemu, a mnie w mojej bezgranicznej rozpaczy okazali szczere i prawdziwe współczucie, się bardzo gorące podziękowanie.

237 SIOSTRA

Wobec znacznie zwiększonego zapotrzebowania na znaną **SÓL MORSZYŃSKĄ** przeczyszczającą. Zarząd Zdrojowiska Morszyn od 1 stycznia r. b. obniżył cenę **107 na zł. 2.80 za flakon.**

KRONIKA PRZEMYSKA

Gorszące zajścia

Przedmiotem ożywionych rozmów i komentarzy całego Przemyśla są wypadki w tut. sanacji, oraz w sferach żydowskich.

W lokalu BB na Zasaniu odbywało się ostatnio jakieś zebranie, któremu przewodniczył radny BB., nauczyciel **Janusz.** W czasie konferencji doszło do konfliktu między nim, a sławnym adjutantem Burdy **„Jas'em" Chlebowskim,** którego Janusz wypoliczkował. Nazajutrz Chlebowski, który jest kancelistą w Ubezp. Społ., wysłał do Janusza zastępców. **Nie zostali oni jednak przyjęci,** gdyż autor policzków stanął na stanowisku, że Chlebowski nie nadaje się do honorowego traktowania.

W sprawę wmieszały się najpoważniejsze czynniki i napewno doczeka się ona dalszych następstw. — 23 bm. w godz. popoł. żydowski lekarz Szwarc wypoliczkował na ul. Kazimierza **korespondenta pism sanacyjnych Turteltauba.** Chodziło o jakąś notatkę w jednem z popołudniowych pism lwowskich. Napadnięty (należy przyznać niesłusznie) oddał sprawę do sądu.

KOMISARZ MIASTA I ADWOKAT. Jeden z tut. adwokatów miał pewną sprawę sądową, pomyślnie zresztą dla niego skończoną. Ale sąd w trakcie procesu zażądał od magistratu w Przemyślu opinji o owym adwokacie. Otrzymał odpowiedź, podpisaną przez komisarza Chrzanowskiego, „że adwokat ten znany jest z rozrzutnego trybu życia". Skoro doszło do wiadomości zainteresowanego, udał się do p. Chrzanowskiego i po odpowiedniej wymianie wzajemnych komplementów, zapowiedział wniesienie przeciw niemu skargi o zniesławienie. Będzie wesoły proces.

NA „FRONCIE" POMARAŃCZOWYM. W Przemyślu pomarańcz niema, choćby ich świecą szukał. Pochowali je żydowscy hurtownicy, bo spodziewają się zwyżki cen. O rewizji i aresztowaniu hurtownika Birnbauma już pisaliśmy. 23 bm. przeprowadziła policja rewizję u Melecha Schnecka (Piłsudskiego 19) i skonfiskowała pięć skrzyń pomarańcz. **Melech** odpowie przed sądem.

KRONIKA RZESZOWSKA

„OPŁATEK" W BRACTWIE WSTRZEMIĘŹLIWOŚCI odbył się 20 bm. w sali Tow. „Lutnia" przy nader licznym udziale członków Bractwa i gości. — **Uroczystość ta zamieniła się** zaraz na wstępie na piękną manifestację, a to z tego względu, iż Bractwo obchodziło równocześnie imieniny Moderatora, ks. Kanonika Antoniego **Cząstki** znanego ze swej działalności na polu walki z alkoholizmem. W uroczystości wzięły udział delegacje KSM.. Stow. sług św. Zyty i wielu innych Stow. Katolickich. Po przemówieniach prof. Paneka i gwardjana OO. Bernardynów, Ks. Tadeusza, nastąpiła uroczystość łamania się opłatkiem, uroczyście licznemi produkcjami chóru, kółka scenicznego, oraz przemówieniami członków i gości.

WIECE POSŁA SZAYERA. Pos. Szayer z Kraczkowej rozwinął obecnie gorliwą działalność. Jeździ po wsiach i zwołuje wiece, na które spędza się ludzi — czy chcą, czy nie chcą. Po swoim referacie, zawsze zaprasza obecnych do dyskusji, ale skoro tylko zabierze ktoś głos, aby skrytykować wywody pana posła, to zaraz po wiecu robi się na mówcę doniesienie, że występował przeciwko rządowi. — Pisaliśmy już o takim wypadku na wiecu w Sarzynie.

CO DZIEŃ NIESIE?

27 STYCZNIA Wsch. sł. 7 g. 34 m Zach. sł. 4 g. 12 m	Niedziela Jana Poniedz. Walerego

Zupa z zielonego grochu.

½ kg. grochu zielonego, 4—5 MAGGIego kostek bulionowych, 1 łyżka masła, 1 duża łyżka mąki, odrobina cukru.

Groch na noc zamoczyć, a następnie w 1½ l. wody ugotować do miękkości, poczem przetrzeć przez durszlak, przezco odłączy się łuski i niedogotowane cząstki grochu.

W ½ l. wrzątku rozpuścić MAGGIego kostki buljonowe i gdy buljon ten ostygnie, rozprowadzić nim zasmażoną na biało w łyżce masła mąkę; następnie dodać zasmażkę do zupy, zagotować ją jeszcze raz krótko i odstawiwszy z ognia, doprawić cukrem.

Kto lubi, może zupę podać z grzankami. (x)

—=0=—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela 27. 1. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna, g. 7.30 Mieszczanin szlachcicem.

Poniedziałek 28. 1 g. 7.30 Mieszczanin szlachcicem.

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 27. 1. g. 3.30 Pod zarządem przymusowym, g. 7.30 Mój kochany głuptasek.

Poniedziałek 28. 1. g. 7.30 Mój kochany głuptasek.

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: Jej szampańska noc, Irena de Zilahy.
ATLANTIC: „Pan bez mieszkania" (Der Her ohne Wohnung).
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASSINO: „Świat się śmieje".
COLOSSEUM: Miłość dla początkujących.
CHIMERA: Koci pazur Harold Lloyd.
GRAŻYNA: Czy Lucyna to dziewczyna, oraz mecz bokserski.
KOPERNIK: Rodzina Rotschyldów oraz komedyjki rysunkowe.
MARYSIENKA: Rodzina Rotschyldów rewja: Świat się kręci.
MUZA: Kobieta archidea oraz miłość bez słów.
MIRAŻ: Ala w krainie czarów. Wielki karnawał dla dzieci.
PALACE: „Melodje Cygańskie" — reżyserji Eryka Charella.
PAN: Marsz czasu i Co mój mąż robi w nocy.
PASAŻ: Demon złota.
PAX: King Kong. Dodatek: Zwyczaje świąteczne.
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWY: „Skradziono człowieka" oraz rewja.
SŁOŃCE: Dlaczego zgrzeszyłam oraz rewja.
ŚWIT: „Nędznicy" 2 serje naraz.
WANDA: „Biała Lilja".

Kronika lwowska

Aresztowanie przemysłowca naftowego w gmachu teatralnym

(—) Niecodzienna awantura rozegrała się po wczorajszem wieczornem przedstawieniu w gmachu Teatru Wielkiego przed garderobą, wobec zgromadzonej tam publiczności. Wywołał ją przemysłowiec naftowy, Józef Klein właściciel kamienicy przy ul. Pułaskiego 8. W pewnej chwili Klein rzucił podejrzenie na przechodzącego obok niego mężczyznę, iż ukradł mu portfel i krzyknął za nim: „trzymajcie złodzieja!" Na miejscu powstało zamieszanie, zjawił się wnet dyżurny posterunkowy, któremu Klein oświadczył, iż „ten pan ukradł mi portfel". Gdy tymczasem znaleziono na ziemi portfel, posterunkowy zażądał wylegitymowania się obu mężczyzn. Po wylegitymowaniu się Kleina, czego usilnie naturalnie domagał się podejrzany przez niego Michał Matlak, urzędnik Wydziału powiatowego w Turce nad Stryjem, niewinnie posądzony — i wówczas wyłonił się dalszy ciąg brutalnej awantury: **Klein rzucił się na posterunkowego i pchnął go w pierś tak silnie, iż ten zatoczył się aż pod ścianę.**

Brutalny czyn przemysłowca naftowego wywołał wśród świadków tej sceny oburzenie, któremu wiele osób dało dosadny, słowny wyraz. Tymczasem posterunkowy doprowadził Kleina do Komisarjatu V, gdzie go i świadków poddano przesłuchaniu, poczem **komisarz dyżurny rozkazał odstawić Kleina do aresztów policyjnych.**

Z aresztów Klein został odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego pod zarzutem czynnego targnięcia się na posterunkowego. Nie minie go szczególnie zasłużona kara...

—x—

Samobójstwo asystenta U. J. K.

(—) Na oddziale chorób nerwowych w tutejszym szpitalu powszechnym targnął się **wczoraj wieczorem na życie dr. Stanisław Mrazek, liczący 32 lat, asystent chemji Uniwersytetu J. K.** (ul. Łyczakowska, l. 59). Dr. Mrazek skutkiem nieznanych bliżej przeżyć popadł w rozstrój nerwowy i poddał się leczeniu na wymienionym oddziele szpitalnym. Stan jego przedstawiał się poważnie. Dwukrotne z jego strony zamachy samobójcze zostały udaremnione.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem, gdy sam pozostawał w pokoju, stłukł szko w obrazku wiszącym nad łóżkiem, poczem **wydłużonym odłamkiem szkła zranił się ciężko w serce i w kilka minut później zakończył życie.**

Ponieważ dr. Mrazek nie pozostawił żadnego listu, trudno ściśle określić przyczynę, która doprowadziła go do katastrofy życiowej. W ostatnim czasie padł on ofiarą znanego oszusta dr. B. Nycza, który wyłudził od niego znaczniejszą kwotę pieniężną. Tragiczny skon dra Mrazka wywołał wśród licznych jego znajomych wstrząsające wrażenie.

Premjera w Teatrze Rozmaitości

Wystawiona w piątek komedja „Mój kochany głuptasek" przyjęta została bardzo życzliwie przez licznie zebraną publiczność.

Odkładając — dla braku miejsca — obszerniejszą recenzję do jutrzejszego numeru, notujemy duży sukces tej sztuki, do czego przyczyniła się zarówno dobra reżyserja i gra całego zespołu, jak i staranna inscenizacja. (kr.)

Nominacje profesorów

Na wniosek ministra oświaty Prezydent Rzplitej mianował w Uniwersytecie Jana Kazimierza — doc. dra Tadeusza **Wilczyńskiego** prof. tytularnym na Wydziale lekarskim. Ponadto prof. Politechniki lwowskiej **Stefan Bryła** mianowany zostal prof. zwycz. budownictwa na Wydziale architektury Politechniki warszawskiej.

—x—

Nowy zarząd Pol. T-wa Filologicznego

Dnia 24 bm. odbyło się w VII-ej sali Uniw. J. K. walne zgromadzenie Koła Lw. Polskiego Tow. Filologicznego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa koła radcę dr. W. Śmiałka i sprawozdaniach sekretarza prof. dra St. Pilcha oraz skarbnika prof. M. Szczerbańskiego uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Zkolei prof. dr. R. Ganczyniec wygłosił odczyt pt. „Humanizm a filologja", poczem odbyły się wybory nowego zarządu. Prezesem wybrano ponownie dra **W. Śmiałka**, wiceprezesem doc. dr. **K. Jareckiego**, sekretarzem prof. dr. **St. Pilcha**, skarbnikiem prof. **M. Łukasiewicza**, nadto członkami Zarządu: doc. dr. **M. Auerbacha**, profesorów dr. **Edmunda Bulandę, Chodaczka, Ganszyńca**, dyr. **E. Skarbińskiego** i dr. **J. Smerekę.**

—x—

Dwa pociągi narciarskie

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. we Lwowie organizuje wycieczkę pociągiem popularnym **do Worochty.** Koszt przejazdu w obie strony 11.70 zł. Odjazd ze Lwowa 1 lutego o godz. 23.51, powrót 3 lutego, o godz. 23.23. Przejazd wagonami pullmanowskiemi, w składzie pociągu wagon dancingowy i bufet. W Worochcie **pomieszczenie zarezerwowane w cenie** 2.50 za dobę bez wyżywienia, wzgl. z pensją 5 zł. Na miejscu organizuje Pol. Zw. Narciarski szereg wycieczek pod kierunkiem kwalifikowanych przewodników.

Dnia 2 lutego uruchamia Dyrekcja pociąg papularny ze Lwowa **do Sławska.** Koszt przejazdu w obie strony 6.50 zł. Odjazd ze Lwowa 2. II. o godz. 6.16. powrót tego samego dnia o godz. 21.05.

—x—

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś o godz. 3,30 po raz pierwszy jako przedstawienie popołudniowe tak popularną pośród szerokich sfer miłośników teatru komedję muzyczną „Rozkoszna dziewczyna" w obsadzie premjerowej.

Wieczorem o g. 7,30 barwne widowisko karnawałowe „Mieszczanin szlachcicem" Moliera.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o g. 3,30 przezabawną farsę Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym" w obsadzie premjerowej. Wieczorem o g. 7,30 subtelna i dowcipna komedja Nertza i Mayera „Mój kochany głuptasek" w świetnem tłómaczeniu znanego poety E. Zegadłowicza. Obsada premjerowa.

BRYGIDKARZE UWAGA!

W czwartek dnia 31 bm o godz. 19 odbędzie się

ZEBRANIE

wszystkich kolegów brygidkarzy w lokalu S. N. Piłsudskiego 11.

Specjalne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Składki w Administracji

NA DOM SIERÓT N. P. N. M. P. Gródecka 2) P. Schoenetowa ku uczczeniu pamięci śp. Jadwigi Paparowej zł. 5. a nie jak w numerze z dnia 25 bm. ogłoszono zł. 3.

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ J. Z. za wysłuchaną audycję Kiepury i z okazji imienin brata zł. 10.

Kalendarzyk karnawałowy

OPŁATEK MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ ST. U. J. K. odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia br. o godz. 19-ej w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7.)

27. 1. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Popołudniowy Dancing Bridge (five o'clock) od godz. 17-ej.

1. II. 1935 Staraniem Koła T. S. L. im. Borelowskiego „Tradycyjna Noc Wenecka" na Strzelnicy ul. Kurkowa 23a Początek o godz. 21-ej (9 wiecz.)

1. II. 1935 Polski Związek Kręglarzy urządza „Wieczór Karnawałowy" w sali „Gwiazdy". Początek o godz. 21. Orkiestra Kordika.

2. II. Reprezentacyjny Bal Stud. Polit. w salach II. Domu Techników.

2. II. Klub Kręglarzy „Strzelnica" urządza „Wieczór kostjumowo-maskowy" w salach Miesz. Tow. Strzeleckiego. ul. Kurkowa 23a. Początek o godz. 21-ej.

9. II. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Wielki Doroczny Wieczór Kostjumowo. Maskowy.

23. II. Bal „Rodziny Sierocej" w Hotelu George'a.

Zdarzenia i wypadki

Dnia 24 bm. około 10-tej rano schwytał rakarz miejski na ul. św. Marcina psa mieszańca foxterriera białego z czarnemi łatami na głowie, u **którego stwierdzono wściekliznę.** Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pies ten wałęsał się w różnych dzielnicach miasta, a w szczególności 23 bm. **na ul. św. Zofji rzucał się na ludzi i zwierzęta.**

Wobec powyższego wzywa się właściciela opisanego psa, osoby pokąsane, jak i właścicieli zwierząt pokąsanych, do zgłoszenia się bezzwłocznie w **IV.** Wydziale Z. M. (Urząd weterynaryjny) ul. Bourlarda 4, o ile tego dotychczas nie uczynili, a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa

(—) WYPADEK ULICZNY. U wylotu ul. Kuszewicza pośliznął się wczoraj Franciszek Paluszyński, 23-letni tokarz, który upadł na chodnik i doznał złamania lewej nogi. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

(—) FAŁSZYWA 10-ZŁOTÓWKA W OBIEGU. Wydział śledczy pociągnął do odpowiedzialności Jarosława Daniluka, urzędnika prywatnego (ul. Kalecza, l. 10) za świadome puszczenie w obieg fałszywej 10-złotówki, którą „wypłacił" Mikołajowi Pisarowskiemu z Niemirowa.

KOMUNIKATY

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE komunikuje, że bieg codziennego pociągu osobowego Nr. 2612 (Lwów odj. 19.36, Jaworów przyj. 21.45) zmienia się od dnia 1 lutego 1935 r. następująco: Lwów odj. 17.40, Jaworów przyj. 19.46.

KRZEMIENIEC I OKOLICA. Wystawa regjonalno-krajoznawcza, urządzana przez Polskie Towarzystwo Kajoznawcze wspólnie ze Zjednoczeniem Organizacyj Społecznych w Krzemieńcu, zostanie otwarta w niedzielę, 27 bm. o godz. 12-tej, w sali Tow. Kredytowego Ziemskiego (Kopernika 4, parter). Wystawa zademonstruje piękno krajobrazu i architektury, oraz poważny dorobek społeczny i kulturalny Krzemieńca, wielkiego środowiska kulturalnego Wołynia.

JASEŁKA odegra Młodzież Kat. Stow. im. św. Stanisława Kostki w niedzielę, 27 bm. i 2 lutego w sali bursy przy ul. Zadwórzańskiej 16. Początek o 5.30.

TRADYCYJNY WIECZÓR KOLĘD I PASTORAŁEK odbędzie się staraniem T-wa Chóru paraf. im. Św. Elżbiety — w niedzielę 27 bm. w sali Sokoła II o godz. 5.30 wiecz. Na program złożą się produkcja Chóru im. św. Elżbiety pod kier. Prof. M. Woźnego. Ponadto udział wezmą: p. Stefanja Frischowa, art. op. i Mgr. H. Messuta. Przy fortepianie: Prof. Zofja Frankowska i Julja Szewczykowa. Wstęp na salę bezpłatny, dobrowolne datki, przy wejściu — na potrzeby kościoła św. Elżbiety.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Za oszczerstwo sędziego

(s.) Wczoraj po dwudniowej rozprawie, której treścią było oszczerstwo popełnione przez trzy Żydówki z Bobrki przeciw sędziemu dr. Daniłowiczowi i asesorowi Kosonockiemu, trybunał karny skazał Bronię Schichberg na 3 miesiące, Sarę Gold na 6 miesięcy więzienia, a matkę ich Rachelę Gold, uniewinnił.

Bronił adw. Landau, oskarżał prok. dr. Minasowicz.

Kronika krakowska

„Prorządowość" krakowskich brukowców

Szantażyści nie przyznają się do winy...

W drugim dniu procesu przeciw szajce krakowskich szantażystów, „redaktorów" brukowca „Głos Publiczny" przesłuchiwano oskarżonego Łobodę. Oskarżony zapytany przez przewodniczącego, jakie ma wykształcenie. oświadcza, że ukończył 7 klas w szkole w Strzelcach Małych (wioska pod Bochnią). Tymczasem przewodniczący stwierdza, że w wiosce tej jest **tylko jednoklasowa szkoła.** Pokazuje się, że Łoboda **sfałszował swoje świadectwa szkolne.** Zaprzecza temu, że był karany. przewodniczący jednak stwierdza, że Łoboda miał już szereg **wyroków skazujących za udaremnianie egzekucji, l'chwę i t. d.**

Zapytany zaś o charakter wydawanego przez niego brukowca oświadcza: „Było to pismo niezależne, radykalno-społeczne, **prorządowe"...** Otóż na marginesie tego oświadczenia podkreślić należy, iż prawie wszystkie tego typu szantażowe brukowce **na każdym kroku podkreślają swoją prorządowość.** Ich wydawcy sądzą bowiem, że w ten sposób zapewnią sobie bezkarność...

Piątkowy proces przeciwko 14 osobom spośród dwóch tygodników brukowych w Krakowie: **„Głos Publiczny" i „Wolne Słowo"**, wypełniły zeznania kilku oskarżonych. Jeden z głównych oskarżonych. Franciszek Łoboda, **nie przyznaje się do uprawiania szantażu,** powołując się nadal na kierunek polityczny swego pisma (radykalno-społeczne, prorządowe). oraz jego początkową dużą poczytność także i we Lwowie. Nakład „Głosu Publicznego", który początkowo wynosił — w myśl twierdzenia Łobody — 12.000 egzemplarzy. obecnie spadł do 800. Następnie złożył wyjaśnienia co do poszczególnych punktów, zarzuconych mu szantaży. Podobnie i drugi główny oskarżony: Zygmunt **Laksbeger**, starał się zbić zarzuty szantażu i w tym samym kierunku szły zeznania osk **Kuczyńskiego,** red. odpow. „Wolnego Słowa". Przedmiotem piątkowej rozprawy były głównie sprawy: narażenia kupca Wencla na stratę 1.000 zł., pułk. Skorupskiego na 250 zł., oraz szantaży na cukierni Tureckiej i fabryce tutek Herbewo.

Odbudowa dróg i mostów

Z wiosną br. mają być podjęte roboty około dalszej odbudowy drogi państw. Warszawa — Radom — Kielce — Kraków — Zakopane — Morskie Oko. Będzie tam zatrudnionych 800 robotników. w tem 560 bezrobotnych. Nadto roboty drogowe obejmą odcinki pod Muszyną i Krynicą, pod Wieliczką i Niepołomicami na długości 12 km., w Białej (2 km.), Żywcu 1 km., dalej budowę ulic: Jagiellońskiej i Sienkiewicza w Zakopanem. oraz szeregu mostów. jak na Trzebince w Stróży, na Krakówce w Pcimiu, na Kryniczance w Krynicy, na Skawie w Makowie itp.

RAID NARCIARSKI

W dniach 1—3 lutego br. odbędzie się popularny raid narciarski na trasie: Kraków — Jeleśnia — Raycza — Maków — Osielec — Nowy Targ — Rabka — Kraków. Odjazd z Krakowa w piątek 1 lutego o 1.20 w nocy. Koszta wycieczki zł. 12.50 od osoby.

FATALNY WYPADEK NARCIARZA

Józef Kordacz l. 35, urzędnik pocztowy w czasie jazdy na nartach upadł tak nieszczęśliwie, że przebił się kijkiem drewnianym. W stanie b. ciężkim przewieziono go do szpitala.

—X—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela 27. 1. popoł. „Mecz małżeński" wie. z. „Ptak".

Poniedziałek 28. 1. „Żydówka" (gośc. wystąpią Fr. Platówna i St. Drabik.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: Dama z Moulin Rouge".
KINO-REWJA „BAGATELA" Rewja p. t. Coś dla każdego i film: Wrogowie małżeństwa.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książę Bouboule".
ZORZA: „Białe szaleństwo".
SŁONKO: Narzeczona z Wiednia. (Marta Eggert).
SZTUKA: Rewolucja z alechu.
PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje, z Lodą Halama, Eug. Bodo.
ŚWIT: Dwie sieroty.
UCIECHA: Weronika (Franc. Gaal.)
WANDA: Czarna perła.

KOMUNIKATY

„ŻYDÓWKA" z Fr. Platówną i St. Drabikiem. Opera krakowska daje w poniedziałek 28 bm. w 100-tną rocznicę pełnego powodzenia scenicznego arcydzieła Halevy'ego „Żydówkę". W operze tej wystąpią gościnnie: znakomita sopranistka Franciszka Platówna, w partji tytułowej i świetny tenor opery król. w Belgradzie Stanisław Drabik jako Eleazar. W innych partjach udział biorą pp.: Mazanek, Mazurek, Woźniak. W roli Księżnej Eudoksji zadebiutuje krakowianka, p. Celina Nadi. Dyryguje B. Wallek-Walewski, reżyseruje J. Stępniowski.

STOWARZYSZENIE MŁODYCH MUZYKÓW urządza w niedzielę, dn. 27 bm. o godz. 17 audycję muzyczną. W programie Brahmsa w wykonaniu Jana Hoffmana — fortepian, Stanisława Mikuszewskiego — skrzypce, Ferdynanda Mocalika — wiolonczela, oraz Julja Ilnicka — śpiew, Salomea Eibenschützowa — akomp. Wstęp wolny.

DOROCZNY OBYWATELSKI BAL DOBROCZYNNY. Obywatelski Komitet Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, dorocznym zwyczajem urządza Bal Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Lubicz w Krakowie **dnia 23-go lutego 1935.** na rzecz bezrobotnej i najbiedniejszej młodzieży pozostającej pod opieką Związku.

Szopka

Wystawa w Muzeum Przem. artystycznego

Lwów, w styczniu.

Piękna ta wystawa powstała z czynu jednego człowieka — p. Stanisława Świtniewskiego, który zdołał przy współudziale lwowskiego oddziału Polskiego T-wa Krajoznawczego urzeczywistnić swe zamiary. Celem jego było zebranie materjałów do zobrazowania zwyczajów ludowych okresu świąt Bożego Narodzenia w Polsce. Impreza ta pierwsza w tym rodzaju, daje obraz całości, nie ograniczał się bowiem p. Świtniewski do pewnego tylko obszaru etnograficznego, ale uwzględnił wszystkie strony Polski. Oczywiście napotkał w tem liczne trudności, które przerastały siły i możliwości jednostki. Nie mogąc więc zebrać całego materjału w oryginale, postarał się o odpowiednie reprodukcje.

Zwyczaj chodzenia z szopką jest w Polsce bardzo dawny, wogóle przedstawianie jasełek u nas datuje się od XIII w., gdy przeniósł je na nasz teren zakon OO. Franciszkanów. Gdy jednak wystawianie jasełek w samym kościele zostało zarzucone, przejął je lud, kultywując je, a przez szereg wieków narosło wiele związanych z tem zwyczajów i obyczajów, w których wyżywa się bogactwo wyobraźni. Ciekawe, że zwyczaje te znalazły tak podatny teren u Słowian. Ile w tem tkwi jeszcze związków z wierzeniami dawnych pogańskich Słowian jest sprawą trudną dziś do zbadania. W każdym razie można przypuścić pewne współdziałanie a problemat ten niezmiernie ważny. wymagałby specjalnych studjów i to na tle porównawczem.

W ramach niniejszego artykułu chciałabym tylko zwrócić uwagę na pewne eksponaty.

Najstarsze ze znanych jasełek znajdują się w Krakowie w kościele św. Andrzeja, początki ich sięgają XIV wieku, poczem uzupełniano je niejednokrotnie. (Na wystawie dano dobrą fotografię).

Ale i we Lwowie znajduje się ciekawy niezmiernie objekt, jest to szopka, którą wiąże tradycja klasztoru PP Benedyktynek łać. z ksienią Dorotą Daniłłowiczówną, ciotką króla Jana Sobieskiego, a więc z XVII wieku. Figurynki wykonane z wosku, ubrane w szaty stylowe, znajdują się wśród drzew i kwiatów na tle groty skalnej, gdzie umieszczono wspaniałe zwierciadła i wodotryski. Wprowadza to charakter dworski, pałacowy, na co się zresztą wszystkie szczegóły składają.

Ten charakter dworski szopek zanika jednak, przychodzi do znaczenia pierwiastek ludowy, jak np. na Orawie w Chyżnem, w szopce znanej mi z akwarel J. Pieniążka.

Niemniej ciekawe są obserwacje nad szopką z niedawnej przeszłości: z jednej strony widocznem się staje kompletne przejęcie jej przez lud, np. na Wołyniu z pod Równego — szopka to zwyczajna wiejska chata, kryta słomą, a figury wykonane z gałganków. Z drugiej strony odmiennie reaguje żywioł podmiejski czy z przedmieść, zapożycza pewne formy ze sztuki zabytkowej czy warstw kulturalnych, przyswaja je sobie i łączy w sposób najróżnorodniejszy. Stąd tak odmienne w charakterze szopki lwowskie, krakowskie i in.

Inną kartę stanowią owe gwiazdy, banie, koniki, bociany i turonie. które weszły już w obyczaj ludowy. Wdzięczny to niezmiernie temat dla studjów porównawczych, w jaki sposób każda okolica przyswaja sobie pewne formy i swoiście interpretuje, czy to Łowicz, krakowskie, żywieckie, góralskie itd.

Przejawia się całe bogactwo sztuki ludowej w przyozdabianiu chaty, owe pająki, wycinanki, sady, wiszące u powały, wszystko to specjalnie na okres Bożego Narodzenia i najpiękniejsza może ozdoba choinki świat z opłatków, wyłączność polska.

Uważam, że wystawa ta winna znaleźć u społeczeństwa należyty oddźwięk, a organizatorom jej należy się szczera wdzięczność. H. B.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Polskie drogi i bezdroża

Na marginesie odczytu prezesa „Ligi Drogowej" wicemin. inż. Bobkowskiego

Lwów, w styczniu.

(K) O polskiej polityce drogowej, czy to pod kątem strategicznym, gospodarczym, czy kulturalnym, pisała i pisze prasa narodowa od lat szeregu — niestety **bez echa**. O różnych pomysłach drogowych, które najczęściej grzebie życie, że weźmiemy pod uwagę choćby program Norwid - Neugebauera, wyraziliśmy — i czy nieraz — swoją krytyczną opinję. Powiedzmy szczerze — polityka drogowa w Polsce od lat rozbija się bez programu i bez widoków na lepsze jutro.

Toteż dobrze się stało, że p. **wiceminister Bobkowski**, jako głowa nowopowstałej **„Ligi Drogowej"** zdecydował się tę bolesną sprawę poruszyć publicznie, i ex offo otworzyć oczy licznym uczestnikom piątkowego zebrania we **Lwowie**, na zagadnienie, które nietylko **grzebie nas** w oczach całego **świata kulturalnego**, ale co gorsza, niesie za sobą coraz większe nieszczęścia, kryjące poza sobą **nieobliczalne skutki**.

Być może, że w ustach innego prelegenta, ocena tych zjawisk oceniana zostałaby, jako defetyzm, choć **właściwie p. wiceminister zasypał słuchaczy tylko kolumnami cyfr. Ale jakżesz wymownemi. Niejedne z tych danych spotkali już nasi czytelnicy na łamach „Kurjera", przypomnijmy tylko niektóre za prelegentem.**

Polska w chwili obecnej posiada tzw. dróg nawierzchnych

ZALEDWIE 58.000 KLM.

co w przeliczeniu na 10000 mieszkańców oznacza 18 klm., a w przetransponowaniu na 100 klm. kw. wyraża się cyfrą zaledwie 15 klm. na tę przestrzeń. Stanęliśmy przeto pod względem dróg

NA 17 MIEJSCE

w Świecie, a bijemy tylko Albanję, Litwę, Łotwę i... Rosję.

Pozycja zgoła niezaszczytna.

Względnie najlepiej przedstawia się stosunek dróg do obszaru w naszych dzielnicach zachodnich, w których to stronach na 100 klm. kw. wypada 34 klm.; najgorzej natomiast w województwach wschodnich, które na 100 klm. kw. obszaru zanotować mogą zaledwie 4.4 klm. dróg bitych.

Obecny stan dróg bitych w Polsce jest wprost katastrofalny. **Nawierzchnie**, które wynosić winne 20 cm. grubości, **starły się do 6.5 cm.** Jakie to wlecze za sobą szkody, zilustrował prelegent cyframi, i stwierdził, że

PRZEMYSŁ SAMOCHODOWY TRACI Z POWODU TAKICH DRÓG 50 MILJ. ZŁ. ROCZNIE, ZAŚ ROLNICTWO OKOŁO 500 MILJ. ZŁ.

W latach dobrej konjunktury budżet nasz państwowy odrzucał na drogi w r. 1929/30 — 70 milj. zł, w roku 1930/31 — 48 milj. zł.

Przyszedł rok pomysłów **„funduszu drogowego"**, który popychany optymizmem „radosnej twórczości" zdołał przy subwencji państwa wydać na drogi 26 milj. zł, z czego tylko 9 i pół dostarczył sam „fundusz drogowy", obarczając się zresztą 8.5 miljonowym deficytem. **W roku 1932/33 na budowę i utrzymanie dróg przeznaczono zaledwie 16 milj. zł. O ironjo!**

W roku 1933/34 „fundusz drogowy" zrezygnował już z opłat od wozów samochodowych, a natomiast

WYZNACZYŁ OPŁATY OD PALIWA.

Z budżetu państwowego przeznaczono na drogi zaledwie 1 proc. (budżet Zjedn. Stanów A. P. przeznacza 40 proc.), a cały ciężar przerzucono na nowe dziecko opatrznościowe: na „fundusz pracy". Nie będziemy powtarzać tych cyfr drogowych, któremi chwali się „fundusz pracy" za r. z.; wszyscy wiemy o tem, że ta funduszomanja w formie **ukrytych podatków** daje się społeczeństwu żywo we znaki.

Prelegent, obliczając **koszta budowy dróg w Polsce**, podał, że 1 klm. dobrej drogi kosztuje 80—120 tys. zł, średniej 65 tys. zł, gorszej 45 tys. zł, a zwykłej 30 tys. zł.

Rzucając przed oczy zebranych miraże **sześcioletniego programu budowy dróg**, wskazał dalej p. Bobkowski na dynamikę polskich **klinkierni**, które wyrzucić są w stanie rocznie 13.200 tys. sztuk kostek, a w swych kamieniołomach zatrudnić mogą 26 tys. robotników. Budowa zaś dróg dałaby pracę 30 tys. bezrobotnych. Do tego doliczyć należy ożywienie w przemyśle żelaznym, drzewnym (mosty), samochodowym itd.

Zatrzymując się przy **motoryzacji**, stwierdza prelegent, że w Polsce pracuje zaledwie 26.000 samochodów, co oznacza, że

JEDEN SAMOCHÓD PRZYPADA NA 1.250 MIESZKAŃCÓW

podczas, gdy w Stanach Zjedn. 1 samochód obsługuje 5 mieszk., we Francji 26, we Włoszech 136 mieszkańców. Biorąc **stosunek włoski**, winna Polska posiadać 1 samochód na 130 mieszkańców. Do tej bajki jeszcze nam daleko. Dziś Włochy posiadają 240 tys. samochodów, a Rosja liczy ich 75 tys.

Polsce dać należy samochód tani i program ten zapowiedział wyraźnie w swej prelekcji p. wiceminister Bobkowski.

Sporo miejsca poświęcił prelegent polskim zagadnieniom **turystycznym**, podkreślając ich zależność od dobrych dróg, któreby stanęły otworem dla nowoczesnego turysty ...motorowego.

P. inż. Bobkowski wierzy w „entuzjazm drogowy" społeczeństwa, chodzi tylko... o kapitał.

Otóż **głównym źródłem dochodu** mają być

KASY SAMORZĄDU POWIATOWEGO

które na drogi odrzucają już dziś 33 proc. swego budżetu. Samorząd miejski jest mniej przejęty tym entuzjazmem. Główne entuzjazm swój opiera prelegent na pracy **szarwarkowej** (zastrzegając się przeciw formom pańszczyźnianym), podając, że szarwark w r. 1934 świadczył w naturze około 20 milj. zł. Na rok 1935 przewidziane jest z tego „naturalnego" źródła — 42 milj. zł, a z czasem wydajność dojść winna od 70—80 milj. zł rocznie. Licząc na „entuzjazm" drogowy preliminuje prelegent na rok bież. 60 milj. zł. z czego 30 milj. zł odprowadzi **samorząd powiatowy, a 30 milj. zł „szarwark".** Z sumy tej **wybudować można rocznie 2.000 klm. dróg bitych** z takim efektem liczy się prelegent.

Oto myśli, oto cyfry, które rzucił p. wiceminister. Wrócić do nich nam wypadnie osobno. Zdajemy sobie bowiem sprawę z ważności dróg polskich, ale równocześnie stają przed nami zapowiedzi nowych ciężarów, które zwalą się „entuzjastycznie" na nasze powiaty miasteczka i wioski.

Doceniamy entuzjazm p. wiceministra, lękamy się jednak, że program swój oparł o zielone biurko, a to za mało. Poza biurkiem bowiem czuwa rzeczywistość.

—X—

„Planowy" front pomarańczowy uległ załamaniu

(g) Kiedyś historja gospodarcza, analizując polskie traktaty kompensacyjne, będzie musiała zaczerpnąć przykład... z polskiego rynku pomarańczowego, by wykazać, ile błędów popełniała ta zalecana i reklamowana przez przeróżne brygady gospodarka planowa. Ale nietylko z rynku pomarańczowego... Przykładów odstraszających będzie sporo.

Bezpośrednio po zawarciu traktatu kompensacyjnego z Hiszpanją, władze administracyjne przystąpiły do administracyjnego **ustalenia cen na wszystkie rodzaje pomarańcz**, bez względu na to czy były one pochodzenia hiszpańskiego, jaffskiego czy włoskiego. **Zł. 1.30 za kg. — bez odwołania. Ten planowy hart administracji naszej zaimponował nam.**

Pomarańcz **nie było** — nie kalkulowały się hurtownikom; a o ile się pokazały, szedł w ślad za ich ceną **protokuł administracyjny**. I wszystko szło „planowo". Hurtownicy magazynowali, pomarańcze gniły, ceny ustalały się na poziomie „administracyjnym".

Ale „wyznaniowcy" pomarańczowi pracujący w hurcie nie dali za wygraną. Przed kilku dniami prezes Izb Przem. Handl. p. Czesław **Klarner** udał się do ministerstwa przemysłu i handlu i przedłożył szczegóły kalkulacji kupieckiej. Od słowa, do słowa i zadecydowano **dopuszczenie nowego cennika pomarańczowego, z uwzględnieniem i gatunków i odległości transportu.** Ponadto **stępione ma być ostrze administracyjnego nadzoru nad pomarańczami — czyli wolny handel na całej linji.**

Powiedzmy szczerze — pomarańcze nas ani ziębią, ani grzeją. Zając się jednak będziemy musieli tą bezplanową polityką owocowo - importową, która na naszym rynku owocowym przyniosi poważne szkody. Ktoś nam ciśnie w oko — jajkami, jako polskim towarem kompensacyjnym — zgoda — ale czy tylko i wyłącznie pomarańcze? Kto ma ambicje i kieszeń na zakup tych „złotych kul" niech je kupuje i „planowo" spożywa.

—X—

Kronika gospodarcza

— Na 120 tys. dzieci uczęszczających do szkół powszechnych w Warszawie dożywiać trzeba około 40000. Świadczy to, mimo iż „10 tys. różnych" chwali sobie konjunkturę, o nędzy, jaka sroży się w Warszawie.

—X—

Kalejdoskop tygodniowy

Kiedy swą Saarę capnęli Niemiaszki,
traktat wersalski to już dla nich fraszki.
„Führer" zapewnia świat, że chce pokoju
zaczem Prusacy w spokoju się
zbroją.

Już ordynacji wyborczej projektom
końca dziś niema... No i nie byle kto
musi się nad tem głowić, ślęczyć, szperać,
jakgdyby... serjo miało się wybierać.

Postępy czynim ku Wschodowi grube.
Dowodem tego ostatnio lex Rubel.
Tworzysz rzecz jakąś, więcbyś wydać
rad ją!
sam ci minister wyda ją... przez
radjo.

Ortograficzny radzi areopag,
jak pisać, aby nie pisać naopak...
Jam niepewności zaś napełnion smutkiem,
czy się to skończy ze skutkiem, czy
sskutkiem?

W pomarańczowej żyliśmy ekstazie
krótkich chwil kilka i... koniec narazie...
Zato Hiszpanja pomarańczodajna
ma pono zamiar... ogołocić z jaj
nas.

Tak to genjalnie obrót się ożywia
i wieś i miasto naraz uszczęśliwia:
Tu i tam biedę połechtać oskomą,
by ktoś zarobił na tem... Kto? Wiadomo...

Mocny nam dały Pielechowskie przykład,
że macierzyństwo to nie jest rzecz
zwykła...
Mieć dla jednego dziecka ojców wielu —
to macierzyństwem jest świadomem... celu.

Coś się odgraża sanacja, że Bilan
będzie z ratusza przemyskiego wylan...
Chyba raz czwarty chcą doświadczyć
losu,
by Bilan dostał... jeszcze więcej
głosów.

By nie ciężyło nikomu, jak ołów,
kazał pan Byrka skreślić z protokołu...
Tylko że tego „zabiegu" potęga
do protokołu historji nie sięga.

LYJON.

Ze świata

Ile zarabiał Ibsen?

Autor „Peer Gynta" nie opływał początkowo w dostatki, i owszem, musiał ciężko walczyć z losem.

Charakterystycznym w tej mierze jest list, wystosowany przez młodego poetę do swego kolegi i przyjaciela, Ole Schulerud, w którym to liście dziękuje za przysłany mu... materjał na parę spodni. Był to wydatek, na który Ibsen nie mógł by sobie pozwolić.

Zawiodły go nadzieje i rachuby w związku z pojawieniem się jego dramatu „Katylina". Dramat wydał w własnym nakładzie — i prawie cały nakład zmuszony był sprzedać na makulaturę.

Położenie jego poprawiło się dopiero, gdy rząd norweski przyznał mu najpierw stypendjum, następnie zaś stałą rentę roczną w wysokości 400 talarów.

Nazwisko Ibsena stało się głośnem. Nie potrzebował już polować na wydawców, którzy odtąd chętnie drukowali jego utwory i płacili mu dobre honoraria.

Ibsen, pochodzący z rodziny kupieckiej, miał dobry zmysł do interesów. Wolną gotówkę lokował w rozmaitych akcjach i majątkiem swym administrował bardzo rozsądnie i oszczędnie.

Głos Franciszka - Józefa na płycie

Parlament węgierski otrzymał temi dniami cenną pamiątkę.

Jest nią płyta gramofonowa, na której w roku 1915 zarejestrowany został głos cesarza Franciszka Józefa.

Jak wiadomo, Franciszek Józef był wrogiem wszelkich współczesnych wynalazków technicznych: nie uznawał gramofonu, ani telefonu, ani nawet maszyny do pisania. Na tym ostatnim punkcie był tak dalece uprzedzonym, że nie podpisał żadnego aktu, o ile nie był w całości pisany ręcznie.

Z tego względu płyta gramofonowa przedstawia dla narodu węgierskiego niemal relikwię, gdyż jest unikatem w swoim rodzaju.

Męskie stanowisko posłów Klubu Narodowego

w sprawie wydania swoich kolegów sądom

WARSZAWA, 25. 1. (Tel. wł. G.). Dziś odbyło się pierwsze po ferjach świątecznych posiedzenie Sejmu. Trwało ono niedługo i jedynym tematem były **wnioski o wydanie posłów sądom. Wnioski te dotyczyły zarówno posłów z opozycji, jak i BB., czy grupek pokrewnych sanacji, z tą jednak różnicą, że posłowie z opozycji oskarżeni są o przemówienia na wiecach i inne podobne sprawy polityczne, sanacyjni zaś o nadużycia natury finansowej.**

Jakie ustawy uchwalono?

Na wstępie posiedzenia załatwiono bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu **ustawę o oznaczaniu wagi ładunków przewożonych na statkach, nowelę do ustawy o utraconych tytułach na okaziciela, nowelę do ustawy o prawie autorskiem, oraz ustawę o upoważnieniu Ministra Skarbu do przyznania obligacjom miasta Warszawy praw papierów pupilarnych.**

LUDOWCY WYDANI ZA PRZEMÓWIENIA WIECOWE

Zpośród wniosków o wydanie posłów sądom, omawiany był wniosek dotyczący pos. Pawłowskiego z Klubu Ludowego. Jest on oskarżony o to, że po rozwiązaniu wiecu w Golcowej dnia 21 października 1932 r. **miał nawoływać chłopów do wystąpienia przeciw policji.**

Pos. Babski z Klubu Ludowego stwierdził, że zebranie zwołane przez Pawłowskiego nie było zakazane, lecz **zjawiła się na niem osławiona bojówka Kuźniara, zrobiła zamieszanie, policja nie chciała interwenjować, a gdy straż chłopska zaczęła usuwać bojówkarzy, zgromadzenie rozwiązano. Jest to ta sama bojówka, która zorganizowała mord na śp. Chudziku i napad na majora Owoca.** Krzyki pos. Pawłowskiego, skierowane były pod adresem tej bojówki i nie wiadomo dlaczego policja wzięła je do siebie. Pos. Pawłowskiego uchwalono wydać sądom, jak również oskarżonego o przemówienia wiecowe **pos. Paca z Klubu Ludowego i pos.** Wronę, bezpartyjnego.

SANATORZY ZA KRYMINALNE SPRAWKI

Zkolei weszły pod obrady sprawy **dwu posłów BB.: Wojciecha Wojciechowskiego i Edwarda Gąsiora.** Referent pos. Bogdani z BB. twierdził co do pos. Wojciechowskiego, że **w czasie od r. 1933 do 5 marca 1934 udzielał pomocy podkom. straży więziennej, Dąbrowskiemu, w wyrabianiu posad w więziennictwie i pośredniczył, jak również osiągał osobiste korzyści z pobieranych z tego tytułu łapówek.**

Co do pos. Edwarda Gąsiora, to prokurator wystąpił o pociągnięcie go do odpowiedzialności za to, że jako prezes **Kasy Stefczyka w Łucku, polecił zdyskontować weksle Woł. Tow. Rolniczego, o którego niewypłacalności był powiadomiony, a weksle te polecił zapisać wbrew prawu na swój rachunek. W ten sposób Kasa Stefczyka poniosła straty w wysokości blisko 20.000 zł.** Obu posłów z BB wydano sądom. Wydano również sądom posła z klubu ukraińskiego, **Michała Wachniuka, oskarżonego o przemówienie na wiecu w powiecie drohobyckim.**

CO ZROBIŁ FIDELUS?

Przyszła potem pod obrady sprawa pos. Fidelusa. Należy on do grupki sanacyjnej pos. Michałkiewicza. Pos. Starzak z BB. referując tę sprawę, **zachował daleko idącą dyskrecję oświadczając, że Fidelus ma odpowiadać z art. 264, 262 i wielu innych, które przewidują trzy lata więzienia.** Odezwały się odrazu głosy: **O co, za co? — my chcemy wiedzieć, co Fidelus zrobił.**

Pos. Rybarski z Klubu Narodowego poprosił o głos i oświadczył: **Pan Fidelus współpracuje z panami z BB i dlatego panowie tak elokwentni, gdy chodzi o wydanie innych posłów, tu ograniczają się do wymieniania numerów artykułów kodeksu karnego, a przecież nie wszyscy w tej izbie są fachowymi prawnikami, żeby mogli na pamięć umieć wszystkie artykuły.** Uważam, że Sejm musi wiedzieć, o co chodzi.

Również pos. Piotrowski z PPS zajął to samo stanowisko, mówiąc, że do niego zwrócili się biedni emigranci z Ameryki, aby interwenjował, gdyż **padli ofiarą machinacyj finansowych Fidelusa. Sejm pragnąłby więc wiedzieć, jakie to są machinacje i w imię sanacji moralnej dowiedzieć się, jacy ludzie zasiadają na tych ławach,** asekurując się przed odpowiedzialnością sądową.

Odpowiedział na to referent, że Fidelus nie należy do BB. i nie należał do niego nigdy. Pos. Piotrowski zauważył, że Fidelus należy do grupy współpracującej z BB. Wówczas pos. Starzak oświadczył, iż nie ma zamiaru Fidelusa specjalnie bronić i ukrywać, o co jest oskarżony. **Wyłudził on podstępnie od żony swego brata pieniądze, w różnych instytucjach finansowych pozaciągał pożyczki, których nie zwrócił, oraz przywłaszczył sobie kaucję. (Chodzi tu o kaucję b. więźnia brzeskiego, pos. Putka).** Uchwalono jednomyślnie wydać pos. Fidelusa sądom.

Sprawa posłów Lasoty i Sachy

Wreszcie omawiano wnioski o pociągnięcie do odpowiedzialności 2 posłów ze Stronnictwa Narodowego: pos. Piotra Lasotę i pos. Sachę. Wnioski te referował pos. Walewski z BB., oświadczając, że **pos. Lasota pociągnięty jest do odpowiedzialności za słowa wypowiedziane na zebraniu w Rawiczu, w których zarzucił rządowi, że utrzymuje zakłady przemysłowe przynoszące deficyty, zamiast dochodów, nie poto, aby zatrudnić robotników, lecz by dawać wysoko płatne posady swoim ludziom.**

Pos. Lasota prosił o **przyjęcie wniosku wydania go, gdyż uważa, że na drodze sądowej sprawa jego uzyska najlepsze wyjaśnienie.** Wniosek o wydanie sądom pos. Lasotę przyjęto.

HISTORJA PEWNEGO ROZKAZU

W sprawie pos. Sachy referent podał, że jeden wniosek wynika z oskarżenia prywatnego i stosownie do zwyczajów nie będzie tej sprawy omawiał, drugi zaś wniosek odnosi się do sprawy następującej:

Podczas rewizji w mieszkaniu Józefa Rychlewskiego w Toruniu ujawniono rozkaz Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych o łączności sił zbrojnych, opatrzony napisem „Ściśle tajny". Rychlewski wyjaśnił, że wspomniany rozkaz otrzymał w redakcji Słowa Pomorskiego od b. redaktora tego pisma pos. Sachy. Następnie zmienił zeznania twierdząc, że rozkaz otrzymał od red. Madeyskiego i że jego zdaniem Madeyski dostał go od pos. Sachy. Dało to podstawę do skarżenia pos. Sachy z artykułu ustawy o szpiegostwie.

Zabrał następnie głos pos. Arciszewski z Klubu Narodowego, który mówił: **W Toruniu była rewizja u niejakiego Rychlewskiego i policjant znalazł pod łóżkiem paczkę szpargałów i papierów. Nie przejrzał jej na miejscu, nie opieczętował, zaniósł na policję, gdzie niezapieczętowana leżała przez 3 dni. Następnie oskarżono Rychlewskiego, że w tej paczce jakoby znaleziono tajny akt Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Była już rozprawa sądowa Madeyskiego, o którym mówiono, że dostarczył tego aktu Rychlewskiemu i Madeyskiego całkowicie uniewinniono. Obecnie zarzuca się posłowi Sasze dostarczenie Rychlewskiemu tego dokumentu.**

O jakiż to dokument chodzi? Była w roku 1929 obszernie kolportowana ulotka, bardzo złośliwa i zjadliwa, tendencyjnie pisana w formie rozkazu wojskowego o łączności i kawalerji polskiej. I ja miałem taką w ręku, ale po przeczytaniu nie uwierzyłem, żeby ona mogła być oparta na autentycznym dokumencie i wyrzuciłem ją. Jakże mógłbym uwierzyć w autentyczność rozkazu, w którym są najordynarniejsze słowa użyte w stosunku do wojska polskiego. Zapewne i Rychlewski czytał, oburzył się i ulotkę wyrzucił pod łóżko, a pan prokurator stwierdza, że ten rozkaz był autentyczny.

Komu na tym procesie zależy?

Prokurator nie jest politykiem, może popełniać błędy, ale my tu w Sejmie musimy te rzeczy widzieć z punktu politycznego. Jeżeli ten fakt nie jest autentyczny, a panowie z BB. głosować będą za wydaniem pos. Sachy, to stwierdzicie temsamem, że dajecie wiarę, iż podobne rzeczy mogły wyjść z pod pióra Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, w co ja uwierzyć nie mogę. Jeżeli ten akt jest autentyczny, to dziwię się bardzo, że panowie chcecie z tego zrobić rozprawę sądową, aby tam te rzeczy obszernie omawiać i nadawać temu rozgłos. W ten sposób dokument ten, dotąd tajny, przejdzie do historji, jako autentyczny, na czem nikomu w tym Sejmie zależeć nie powinno. My, Klub Narodowy głosować będziemy za wydaniem pos. Sachy sądom, aby jego cześć oczyścić, a właśnie panowie z BB. głosować powinni przeciw wydaniu, by nie dopuścić do takiej rozprawy sądowej.

Pos. Sacha oświadczył: **Ponieważ trudno działać i żyć pod podejrzeniem tego rodzaju, proszę kolegów z innych klubów o głosowanie za wnioskiem.** Wniosek o wydanie pos. Sachy w głosowaniu przyjęto.

Terminu następnego posiedzenia nie wyznaczono.

Sensacyjne podłoże morderstwa na emigrancie niemieckim

WARSZAWA, 25. 1. (Tel. wł. G.). Z Pragi donoszą: Onegdaj zamordowany został w okolicach Pragi emigrant niemiecki inż. Fornis, znany specjalista elektrotechnik. Jak ustaliło śledztwo, zamordowany posiadał w swem mieszkaniu krótkofalową stację nadawczą, **która pracowała na tej samej długości fali co wielka stacja niemiecka Königswusterhausen i używana była dla celów propagandy antyhitlerowskiej.**

Wobec ustalenia powyższych danych, sprawa morderstwa przedstawia się obecnie w odpowiedniem świetle.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Żydówki oczerniły sędziego

(s.) Rzecz działa się w Bóbrce... sławetnej Bóbrce. Bronia Schulberg, kupcowe jej matka Rachela Gold i siostra Sara Gold skierowały przeciw sędziemu grodzkiemu w Bóbrce dr. Janowi Daniłowiczowi do prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie szereg oszczerczych doniesień. Oprócz dr. **Daniłowicza** Żydówki oczerniły również asesora sądu Jana **Kosonockiego.** Obu tym urzędnikom zarzuciły one stronnicze prowadzenie **procesów, niedopuszczanie złośliwe dochodów,** bezprawne ka. nie **grzywną** itd. Kto prowadził rękę żydowską, tego rozprawa nie odsłoniła. Przeprowadzone dochodzenia wykazały bezpodstawność tych zarzutów a ponadto ujawniła, że ta miła trójka nakłaniała świadków do fałszywych zeznań.

Trybunałowi przewodniczył r. Będaszewski, oskarżał prok. dr. Czemeryński, bronił adw. dr. Axer. Rozprawę rozpisano na dwa dni. Wyrok zapadnie dziś.

Odezwy O. U. N. w krzakach

(s.) Na drodze pomiędzy Żółkwią a Żełdcem posterunkowy P. P. spostrzegł jak Stef. Zabawa, rolnik, ujrzawszy stróża bezpieczeństwa rzucił w krzaki pakiet bibuły w którym znajdowało się 257 egzemplarzy odezw O. U. N. i Rozbudowy Nacji. Wczoraj Zabawa stanął przed trybunałem przysięgłych, oskarżony o zdradę stanu i występek przeciw porządkowi publicznemu.

Trybunałowi przewodniczył r. Dysiewicz, oskarżał prok. dr. Olberek, bronił adw. dr. Szuchewycz. Trybunał, po werdykcie przysięgłych skazał Zabawę na 3 lata więzienia.

Ucieczka balonu z Torunia

WARSZAWA 25. (tel. wł. G.) Z Sochaczewa donoszą, że dziś rano chłopi jednej ze wsi pod Sochaczewem zobaczyli leżącą na polu wielką powłokę balonu. Zawiadomiono władze, które stwierdziły, **że wczoraj na lotnisku w Toruniu urwał się balon wojskowy i gnany wiatrem poleciał w kierunku Warszawy.** Urwanie się było zupełnie przypadkowe.

Powłoka balonowa będzie odtransportowana do Torunia.

TAJEMNICZE ZDERZENIE OKRĘTÓW

NOWY JORK, 25. 1. (PAT). Statek „Mohawk" zderzył się ze statkiem norweskim „Talizman" w pobliżu wybrzeża New Jersey. Oba statki doznały poważnych uszkodzeń. „Mohawk" poszedł na dno. Według ostatnich danych, **panuje niepewność co do losów 14 pasażerów i 23 członków załogi.** Okoliczności, **w** jakich nastąpiło zderzenie, są **bardzo tajemnicze.**

—:—:—

„WIELKI PAN" — PRZYSZEDŁ...

Przed ósmą rano. W okolicach placu Teatralnego w Warszawie rojno. Grupki ludzi dążą śpiesznie w stronę ulicy Długiej.

— Dokąd tak pędzisz?

— Za chwilę „Wielki Pan" przyjdzie. Chodź ze mną.

Nazwą „Wielkiego Pana" ochrzciła ulica warszawska miljon: główną wygraną czwartej klasy Loterji Państwowej. Łatwo zrozumieć: miljon — to nietylko całych tysiąc tysięcy, ale i wielka osoba, wielki pan. Wielka sala ciągnień Generalnej Dyrekcji Loterji przepełniona. Wszyscy w najwyższem napięciu oczekują rozpoczęcia ciągnienia. Bije ósma. Krótkie przemówienie naczelnego dyrektora i koła loteryjne idą w ruch. Dwie małe sierotki podchodzą. Jedna wyciąga numer, druga wygraną. Otwierają zwitki i w tej chwili przewodniczący komisji donośnym głosem obwieszcza: „Miljon złotych padł na numer 72450. Na sali cisza. Wybrańcy losu są nieobecni. Jak się okazało, fortuna tym razem wyróżniła nasze wybrzeże morskie. Szczęśliwy los został zakupiony w Gdyni i jest w posiadaniu trzech osób. Połowę tego posiada ktoś z urzędników wielkiej firmy owocowej, ćwiartkę p. G., mieszkająca w Kamiennej Górze, ostatnią porucznik morskiego dyonu lotniczego.

Niewątpliwie będziemy mogli podać w najbliższym czasie szczegóły, dotyczące nowych miljonerów i okoliczności, w jakich się nimi stali. Charakterystyczne jest, że w ostatnim dniu ciągnienia szczególne szczęście towarzyszyło wojskowym. Prócz ćwierćmiljonera - porucznika, wygrał sporą sumę pewien kapitan w Dęblinie na los którego Nr. 157172 padło 50.000 zł. Inne ćwiartki losu były w posiadaniu żony kolejarza, grona drobnych kupców i czterech robotników fabrycznych w Stremie. (x).

—x—

Na fali dnia

Narty i... ołówki

Sine ira et studio przeczytałem w „Kurjerze" notatkę o owym „profesorze" gimnastyki w VI-em gimnazjum przy ul. Łyczakowskiej, który zapowiedział swym uczniom, iż obowiązkowo mają sobie sprawić narty, w przeciwnym bowiem razie..

Pan profesor idzie, widać z duchem czasu. Jest moda na Marusarzy, Krzeptowskich i t. p. Czechów — no to dawać narty! Każdy wychowanek pana profesora powinien „też być taki".

Jak gimnastyka, to gimnastyka!

Przyjdzie moda na Sonję Henie — no to łyżwy; na Maxa Baera (wiwat nasi!) no to rękawice bokserskie; na Heljasza — no to dawać dysk i kulę. Ewentualnie, gdy do głosu należnego dojdzie jakiś meksykański, czy mandżurski generał, to pan profesor od gimnastyki będzie polecał uczniom kupno karabinów maszynowych, czołgów, pociągów pancernych, granatów ręcznych, miotaczy bomb, ekrazytówek, samolotów bombardujących i t. p. zabawek. Na własny koszt uczniów, oczywiście.

Narazie pan profesor ogranicza się do nart.

Drobny wydatek. Narty — parenaście uczciwych złotych, wiązadła, kijki — toż samo buty, kostjumik drugie (może dwa razy) tyle, jeszcze jakieś — tam smary i jest... drobiazg. Dziewięćdziesiąt, osiemdziesiąt złotych.

Że tam biedne matczysko nie ma marnych dwóch złotych na podręcznik dla swego chłopaka, czasem i dwudziestu groszy na ołówek — to głupstwo! Już sama nazwa gimnazjum wskazuje na to, że gimnastyka prym wieść w niem powinna.

Oczywiście gimnastyka mięśni a nie mózgu. (W myśl zasady: „W zdrowem ciele — zdrowe ciele"...).

TADDY.

Wiadomości sportowe

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

WARSZAWA. Mecz bokserski **Legja — SOKÓŁ.** (Poznań.)

ŁÓDŹ. Mecz bokserski o mistrzostwo Polski **CUJAVIA — I. K. P.**

POZNAŃ. Mecz bokserski o mistrzostwo Polski **Warta — Makkabi.**

WILNO Otwarcie skoczni na Antokolu.

KATOWICE. Robotniczy mecz bokserski **Warszawa — Śląsk.**

LWÓW. Mecz hokejowy o mistrzostwo kl. A. na torze Pogoni na Cytadeli o godz. 12-ej **Pogoń — Kresy** (Tarnopol)

ZAGRANICĄ

DAVOS. Finały **mistrzostw hokejowych świata. Garmisch — Partenkirchen.** Otwarcie **międzynarodowych narciarskich mistrzostw Niemiec** z udziałem ekipy polskiej.

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW Rozegrany mecz hokejowy o mistrzostwo kl. A. okręgu lwowskiego **Kresy** (Tarnopol) — **AZS.** zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0, 0:1, 0:0). Bramkę dla Kresów zdobył Kuchar Zb., dla AZS. **Jasiński.** Gra naogół była ciekawa, prowadzona fair równorzędna. Sędziował p. **Sabiński.**

LWÓW W dniach 22 ub. m. i 8 bm. odbyło się **Walne zebranie I. L. K. S. „Czarni".** Przewodniczyli kolejno prezes honorowy mjr. Miczyński i płk. Hoszoski. W wyniku wyborów wybrano przez aklamację nowy Zarząd z prezesem **Dr. J. Szumskim** na czele.

WILNO Z inicjatywy Zw. Propagandy Turystyki odbędzie się w Wilnie w dniach 2 — 10 lutego b. r. **tydzień propagandy sportów zimowych.**

W programie: narciarskie mistrzostwa Wilna, turniej hokejowy, wyścigi buerów w Trokach, zawody łyżwiarskie i t. d.

GARMISCH — PARTENKIRCHEN. Dziś, jak wiadomo rozpoczynają się międzynarodowe mistrzostwa Niemiec w narciarstwie. Wczoraj zaś odbyły się treningi, w czasie których **Stanisław Marusarz** uzyskał b. piękne wyniki. Najdłuższy skok wynosił **77 m. Bronisław Czech** skoczył 69 m. Najlepszy w dniu dzisiejszym z Norwegów **Andersen miał 74 m.**

Również wczoraj odbyło się losowanie do biegu patrolowego na dystansie 4x10c km. i do biegu otwartego i do kombinacji na 18 km. do którego zgłosiło się 352 zawodników.

PARYŻ Doroczny zimowy **raid automobilowy do Monte Carlo zakończył się zwycięstwem ekipy francuskiej.** Klasyfikacja indywidualna nie jest jeszcze znana.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Niedziela, dnia 27 stycznia 1935 r.

9.00 Aud. poranna. 9.55 Zapow. programu. 10.05 A. Dworzak: Tańce słowiańskie (płyty). 10.30 Transm. z Kościoła Św. Krzyża. Kazanie na Niedzielę III-cią po Trzech Królach „Trzeźwymi bądźcie". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 **Silva rerum.** 12.10 **Repert. teatrów.** 12.15 Transm. z Filharm. Warsz. Poranek wagnerowski (II-gi z cyklu). Ork. Filharm., Franciszka Platówna (sopran), A. Gołębiowski (tenor), R. Chojnacki (słowo wst.). W pr. fragmenty z op. „Lohengrin" i „Tannhäuser. I. Fragm. z op. „Lohengrin". 1) Wstęp, 2) Pochód orszaku weselnego do Monasteru — wyk. ork., 3) Sen Elzy — odśp. z tow. ork. F. Platówna, 4 a) Napomnienie Lohengrina, b) Opowiadanie Lohengrina, c) Pożegnanie Lohengrina — odśpiewa z tow. ork. A. Gołębiowski, 5) Wstęp do III aktu — wyk. ork. II. Fragm. z op. „Tannhäuser". 6) Uwert. — wyk. ork., 7) Arja na powitanie sali — odśp. z tow. ork. F. Platówna, 8) Bachanalja (Venusberg), 9) Marsz — wyk. ork. — W prz. ok. godz. 13.00—13.15 „Na Zachodnim Beskidzie" — pogad. p. M. Gruszczyńskiego. 14.00 **„Pozdrawiam cię płytą gramofonową".** 15.00 „Zimowe zwalczanie szkodników i chorób roślin" wygł. prof. Wł. Gorjaczkowski. 15.15 Ork. banjolistów St. Radgowskiego. 15.25 Przegl. rynków prod. rol. 15.35 D. c. koncertu. 15.45 **„Kobieta wiejska pszczelarką", dialog Heleny Wolskiej** z inż. **L. Weberem.** 16.00 „Dzień w dzień" fragm. z pow. Jalu Kurka „Grypa szaleje w Naprawie". 16.20 **Muz. polska (płyty).** 16.45 „Dzieci z Lasek" opow. dla dzieci star. wygł. p. Zuzanna Rabska. 17.00 „Dziś! Dziś! Walter prosi do tańca — przygrywają Stromberg i Kaczyński. 17.50 „Badacze życia" o książce Locy mówić będzie prof. St. Sumiński. 18.00 Transm. z Krakowa. 18.45 „Życie młodzieży". 19.00 Muz. lekka. 19.35 **Koncert rekl.** 19.45 **Progr. na dz. nast. 19.50** Felj. akt. 20.00 **„Na Wesołej Lwowskiej Fali". Fala karnawałowa p. t. „Maskarada u p. Aprilkosenkrantza".** 20.30 Dz. wiecz. 20.40 „Jak pracujemy w Polsce". 20.45 O operze „Neron" Mascagniego — mówić będzie p. K. Stromenger.

20.55—24.15 Transm. z Medjolanu z teatru „La Scala" opery Pietro Mascagniego „Neron" (pra-premjera). W przerwie I-ej Szkic historyczny o Neronie. — W prz. II-ej **Wiad. sport.** Na wsz. st. i Wiad. sport. ze wsz. st. Po operze kom.

—x—

18.30 **OSLO.** Koncert radjoork.

21.10 **BEROMUENSTER.** Muzyka organowa.

21.40 **KOPENHAGA.** Romanse szwedzkie i fińskie.

Radjostacja krakowska

Niedziela, dnia 27 stycznia 1935 r.

9.00 Tr. z Warszawy. 9.55 Zapow. progr. 10.05 Muz. z płyt. 10.30 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marj. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 „10 minut o teatrze".

12.15 Transm. z Warszawy. 14.00 Muz. z płyt. 15.00 Transm. z Warszawy. 15.25 Z cyklu: „Gawędy podhalańskie" — „Sposób na egzekutora" J. Płatkowskiego, wygł. p. W. Dorula. 15.35 Transm. z Warszawy. 15.45 Pogad. dla rolników: insp. F. Kmiński „Prace sezonowe w gospodarstwach przodowniczych". 16.00 Transm. z Warszawy.

18.00 Teatr Wyobraźni nad. słuchowisko p. t.: „Nauczycielka" w/g Dario Niccodemi'ego, w opr. Z. Jachimeckiej, w wyk. art. teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.35 Koncert rekl. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50—24.15 Transm. z Warszawy i Lwowa.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Potaniały

KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupna

Maszynę

do pisania kupię. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Okazyjnie“. 10477

Sprzedaże



ZAJĄCE podolskie ostatnich polowań 1·50 sztuka — poleca: WIRGA, Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a. 247

Poduszki

elektryczne wedle przepisów lekarskich najtaniej „LUX“ Lwów, Akademicka 15. 224

Maszynę

do liczenia od zł. 75 sprzeda Maszynodom, Lwów, Słowackiego 2, naprzeciw poczty. 223

Tapczan

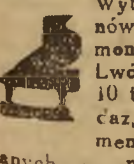
Orzech kaukaski najnowszy styl okazyjnie stolarnia Lwów, Tarecka Sobolewski. 10516

Fortepiany

krótkie najnowsze, modele znakomite z gwarancją prawdziwa okazja kupna, wymiany, po zniżonych cenach, Lwów, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro, Hasak. 10518

Suknie

wieczorowe bardzo eleganckie średniego sprzedam Lwów, Chorążczyzny 24 II piętro od 5-ej do 7-ej. 10519



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów. Piłsudskiego 17 15204



Buciki narciarskie na podwójnej nieprzemakalnej skórze Wapterroef z błoną rybią wykonuje F-a „AR-KA“ Lwów, ul. Zimorowicza 17, gwarancja 4-letnia. 425

Włóczka

Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „DOM WŁÓCZKI“ Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka 1878

Piękną

jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon artystyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego. Tel. 54-68. Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES 1773

Fortepiany,

pianina sprzedaje kupuje wypożycza mienia Kubessa Lwów. Rynek 9. 10265



Narciarskie obuwie

specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia **DZIKIEGO WŁ.** Lwów, Chorążczyzny 11a 197



Pianina
Gramofony Płyt w wielkim wyborze poleca
St. Nowacki
Lwów, Piłsudskiego 17. 25018

Nie wyrzucajcie

swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądaj wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.
Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy“, Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny. 1908

Magazyn papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 102

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403



FORTEPIANY pianina najmuje, sprzedaje, kupuje
Marecki
Lwów, Batorego 7. 1891

BIAŁY TYDZIEN
we firmie
Bolesław Błocki
Lwów, Akademicka 12. — Ceny zniżone. 203

Narciarskie

ubrania damskie, męskie, dziecinne najnowsze kroje najlepsze materjały najniższe ceny Wytwórnia „PALLIUM“, Lwów, Hetmańska 22 obok ... Muzeum Przemysł. 21

Sprzedam

lub wydzierżawię 12-to pokojową willę (pensjonat). Zgłoszenia Morszyn — skrytka pocztowa Nr. 1. 10426

Nowy

garnitur smokingowy do sprzedania. Lwów, Domagaliczów 9. Gospodyni. 10450

Opłaci się

kupić 3 książki o kręgarstwie u Gubrynowicza. 10494

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

4 piękne

pokoje kuchnia komfort I. p. Lwów, Kadecka 8, wynajmę. 10515

Do wynajęcia

3-pokojowe komfortowe mieszkanie. Lwów, Lenartowicza. Wiadomość — Adwokat Kopernika 7. 10504

Urzędnik kolejowy

poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

2 pokoje

na biuro w okolicy Akademickiej, Fredry, Batorego, Piłsudskiego, Mikołaja, Romanowicza poszukiwane. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „80—100“. 211

4-pokojowe

mieszkanie, komfort, do wynajęcia Lwów, Reja 5 (boczna Piekarskiej). 1034

3-pokojowe

komfortowe mieszkanie najchętniej śródmieście poszukiwane od zaraz. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Oficer-lekarz. 10409

2 pokoje

z przynależytościami Lwów, Kochanowskiego 48 dozorca wskaże. 10418

Do wynajęcia

4 pokoje — kuchnia — komfort Lwów, Potockiego 49 — dozorca wskaże. 10422

3 pokoje,

kuchnia oraz 1 pokój i kuchnia na biuro do wynajęcia: Lwów, Chorążczyzny 5. — Wiadomość u dozorcy. 10423

3 pokoje

kuchnia łazienka Lwów 3 Maja 21 parter wolne od 1 lutego dozorca wskaże. 10424

3 i 5 pokoi

do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 1 429

Pokój

kuchnia łazienka pełny komfort wysoki parter słoneczne Lwów, Domagaliczów 9 Gospodyni. 10451

2 pokoje

kuchnia, komfort, wolne. Lwów, św. Piotra 22. 10469

Do wynajęcia

5-pokojowe — komfort Lwów, Batorego 32 dozorca wskaże. 10476

Wynajmę

4 pokoje z komfortem z centralnem ogrzewaniem na parterze we willi w ogrodzie zamożnym katolikom. Zgłoszenia listowne Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Na dłuższy czas“ 10485

2-pokojowe

komfortowe Lwów, Wronowska 12, zaraz wynajmę. Oglądać przed 10 oraz 15—17. 10497

Do wynajęcia

2 pokoje z kuchnią, Lwów, Gipsowa 30 wiadomość u gospodarza. 10500

4 pokoje

słoneczne pełnokomfortowe do wynajęcia I. p. Lwów, Długosza 37. 10524

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Do wynajęcia

pokój kuchnia wspolne Lwów, Łyczakowska 57 m 5. 10525

Duży

pokój z meblami — bez, utrzymanie bez, zaraz do wynajęcia. Oglądać 11—4 Ossolinskich 11. III p. m 9. I schody. 10505

pokoju umeblowanego

z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator“

2 frontowe

pokoje kawalerskie lub pokój z kuchnią Lwów, Teatyńska 11. 10393

2-osobowego

pokoju umeblowanego, możliwie niekrępującego poszukuję od 1/II. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Punktualny płatnik“ 10399

2 umeblowane pokoje

z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu wynajmę od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik“

Pokój

umeblowany osobne wejście ciepły słoneczny z przynależytościami solidnym do wynajęcia Lwów, Listopada 54 a. 10459

Pokój

słoneczny łazienka utrzymanie parzy samotnej, luty Lwów, Głowinskiego 27/II. 10. 10464

Pokój

osobne wejście, utrzymanie Lwów, Zygmuntowska 11 A 1 p. m. 8. 10470

Pokój

frontowy, ciepły, utrzymanie bez Lwów, Zbarazka 3/3 10472

Pokój

duży 3-osobowy, utrzymanie. Lwów, Zygmuntowska 11 A 1 p. m. 8. 10474

Pokój

słoneczny, frontowy, użyciem łazienki, telefonu Lwów, Królowej Jadwigi 16/6.. 10475

Jasny

komfortowo umeblowany pokój do wynajęcia. Lwów, Długosza 29. m. 5. 10481

Pokój

umeblowany frontowy dla poważnych chrześcijan na stanowisku zaraz do wynajęcia. Lwów, Listopada 33. 10492

2-osobowy

pokój z komfortem ewent. utrzymanie. Lwów, Chodkiewicza 9 m. 8. 10501

Pokój

umeblowany dla Pana na stanowisku lub Pani, Lwów, Zadwórzańska 26. 10499

SALON
FRYZJERSKI
Damsko-Męski
KRAKÓW
Rynek Gł. (Pasaż Bielaka) Stolarska 5 poleca się łaskawie P. T. Klienteli
CENY UMIARKOWANE
Siły fachowe. Abonament według umowy. 218

Poszuk. pracy

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych. 20266

Technik
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik"

Społeczne
Biuro Pośrednictwa Pracy Lindego 10 telefon 3-24, poleca służbę domową. 10523

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Osoba
która jest na probostwie zmieni chętnie posadę do 2 starszych osób, Posiada długoletnie świadectwa. Lwów, Lewandówka poste-restante Dworzanska. 10432

Kucharka
smacznie gotuje, uczciwa, szuka pracy do wszystkiego, gospodarna. Zgłoszenia Lwów, Szopena 4. m. 4. 10479

Młoda
dziewczyna poszukuje samodzielnej posady do wszystkiego z dobrem gotowaniem od 15 lutego. Miejscowość obojętna. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Jozia" 10489

Ogrodnik
pierwszorzędna siła poszukuje posady na sezon w ogrodach handlowych lub prywatnie, Łask. zgłoszenia: Franciszek Zachaat, Żydaczów. 10495

Paryżanka
profesor francuskiego, poszukuje wielkiego słonecznego pokoju bez utrzymania za lekcje. Oferty pod „Paryżanka", Administracja Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 10508

Biuro
Machniewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 446, poleca nauczycielki Francuzki, Niemki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki ogrodników, kucharzy, oraz wszelką służbę miastową, restauracyjną, folwarczną, agronomów, leśników. 10514

Urzędniczka
szybko pisząca na maszynie poszukuje pracy biurowej w godzinach przedpołudniowych. Świadectwa posiada dobre. Zgodzi się na najniższe wynagrodzenie. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimor, 10 pod „Pracownica obowiązkowa". 10522

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję
kucharki do wszystkiego (bez dużego prania), Wiek 30-40 lat. Od 1 lutego. Dom katolicki. Cztery pokoje — pierwsze piętro — dwie osoby — pensja 40 zł. — Wymagane: wykwintne samodzielne gotowanie — pedantyczna czystość — uczciwość — moralność — tylko długoletnie świadectwa. Oferty: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Bardzo dobre traktowanie" 32721

Osoba
z gotówką 400 zł. otrzyma stałą posadę kierownika(czki). Oferty „Stała Okazja" Koronowo Wlkp ul. Łokietka 23. 10467

Agent
na prowizję do odzieży ochronnej zostanie przyjęty Szwalnia „Record" Lwów, Sykstuska 10. 10493

Asesor
i kancelista notarjalny polak poszukiwany. Listy do Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „100". 10496

Potrzebne
2 instruktorki do prowadzenia wiejskiego kursu gospodarczego. Zgłoszenia: Narodowa Organizacja Kobiet, Lwów, Klonowicza 7 między 5 a 7 godz. 10521

Nauka

Do wszystk.ch
klas gimnazjalnych przygotowują siły profesorskie. Także niemieckiego, francuskiego, angielskiego, Lwów, Kurkowa 26. II. 9. 10445

Lekcje
zbiorowe i pojedyncze francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Informacje: Biuro Tłumaczeń Zofji Ostroróg, Lwów, św. Mikołaja 8. I. p. 10447

Nauczyciel
tańców dla osób z towarzystwa Wieczysty Rytm Lwów, Kopernika 16. 10324

Państwowa
Szkoła Ekonomiczno-Handlowa, Lwów, pl. Strzelecki 8. otwiera Kurs 5-ciomiesięczny Księgowo-Spółdzielczy 4 lutego 1935. Wpisy przyjmuje sekretarjat w godzinach rannych i wieczornych. 209

Najtańsza
i najszybsza nauka kroju, szycia i modelowania nowoczesnym systemem PATRON EXPPRES pomysłu prof. paryskiej Akademji K. Lewandowskiego. Oddział: Lwów, Sykstuska 21 II p. Zapisy przyjmuje się codziennie. 10506

Uzdrowiska

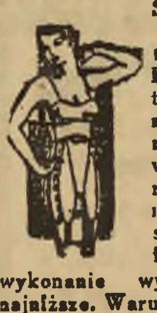
Rozłucz
via Sianki. Wspaniałe tereno narciarsko-turystyczne. Pensjonat „Janina" poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny najniższe. 26327

Różne

Od 50 lat
istniejąca Mleczarnia Stanisława Czerneckiego we Lwowie ul. Podwale 9 — poleca się Szanownej Publiczności. Potrawy smaczne i tanie. Obiad menu z 3 dań 1·— zł. 10512

Kaszel
leczy skutecznie Syrup wapienno-krzemowo sulfoguajakolowy, zastępujący w zupełności wyroby obce. Wyrób Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Lampy
elektryczne wiszące i stojące najtaniej LUX, Lwów, Akademicka 15. 157



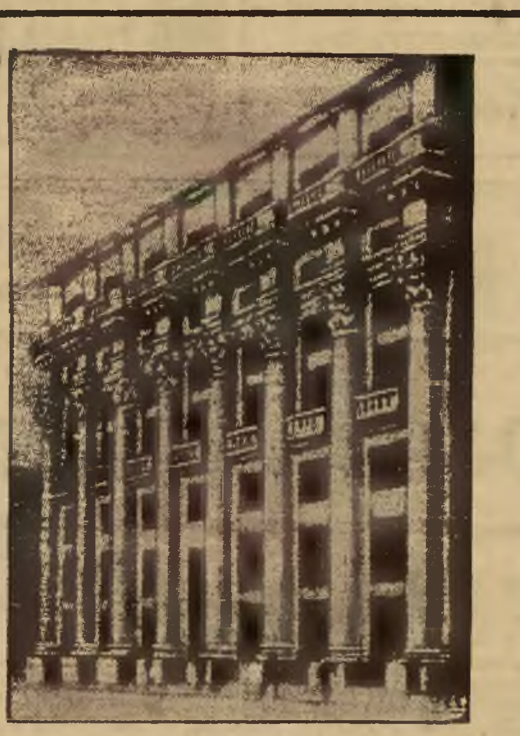
Salon Gorsetów
„Antinea"
Piłsudskiego 11 a tel. 12-32 wykonuje wedle najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. Gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i na czas ciąży wykonanie wykwintne. Ceny najniższe. Warunki dogodne. 174

Nadeszły
z Paryża nowe modele gorsetów lekkich, niewidocznych pod suknię karnawałową „Małgorzata" Magazyn Gorsetów Paryskich Lwów, Boterego 34 II p. 10520

Feliks Dziamski
fryzjer, Lwów, Łyczakowska 50 poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności. 28726

Krawiec
męski Zygmunt Szymański Lwów Czarnieckiego 3. Wykonuje tanio według najnowszych żurnali, wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 30585

Chrześcijański
Zakład radjo-techniczny Żurek Jan Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu przerabia, ulepsza radjo-aparaty 10239



Nowoczesne budownictwo w Sowietach.
Dom mieszkalny wzniesiony w r. 1934.

Piotr
Kalityński Pierwszorzędna Pracownia sukien męskich Lwów, ul. Wałowa 19 telefon 60-27. Na składzie doborowe materjały Robota solidna. Ceny przystępne. 30632

5 zł. miesięcznie
nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2·70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9—20-tej bez przerwy. Michalski Lwów, Fredry 7. tel. 7-43. 191

Katolicka
pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanie. Marja Zaczek, Lwów, św. Zofji 9. 30396

Rodzice!
Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa Zyblikiewicza 49. 32082

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Specjalista
od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 18869

Odzież
ochronną dla szkół technicznych i dla wszystkich zawodów wykonuje tanie chrześcijańska szwalnia „Record" Lwów, Sykstuska 10. 28675

Bańki
i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 32068

Przedtem tel. 51-89
obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela-pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

Piotr Rohatyński
mistrz kaflarski Lwów, Kościuszki 1a Tel. 39-93 wykonuje wszelkie roboty kaflarskie. 28677

Abiturjenci
poprawne fotografje tableau Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 32732

Zegarmistrzowska
wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 30473

Akademik
ze szlachetnej rodziny, z braku środków utrzymania, szuka pomocy i opieki u bezdzietnych lub rodziny zamożniejszej. Wzamian opieka synowska i synowstwo. Łaskawe listy. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Filius" 10462

Marjan Kafka
dawniej A. Szkowron, Lwów, Kopernika 3 poleca sandacze i dorsze mrożone, bity drób, zające i inną dziczyznę oraz wszelkie towary kolonjalne i delikatesowe. 10491

Wielmożna Pani!
Najtaniej i najsolidniej wykonuje trwałą ondulację Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego Michalski Lwów, Zyblikiewicza l. 49. 10205

Cukiernia
Józefa Labogi Lwów, Łyczakowska 39 poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 32039

Pieniądz
to zdrowie, zdrowie to doskonałe obiady z trzech dań złoty. Kasyno Pocztowe, Japońska 9. 10484



Złocenie ogniowe i galwaniczne w rozmaitych odcieniach na żądanie do grubości 0·5 mm oraz srebrzenie systemem elektrycznym. Dla udowodnienia trwałości srebrzymy 1 łyżeczkę bezpłatnie. „Galwanoplater" Lwów. Kopernika 14 naprzeciw Kina, 1311

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanie i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144



Meble
do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848



zegary, budziki naprawia precyzyjnie fachowo pod gwarancją WANDER Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe
PROCKO
Lwów, ul. Łyczakowska 4.
Telefon 74-80.
Fabryka Tercjarska 10.
Telefon 15-88 114

Raglany Zimowe
w ogromnym wyborze
A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11
1764



Przybory szkolne
zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMINSKI, Lwów. Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

Ruszta
do pieców, łopatki i kubły poleca F-a CHLADEK, Rynek 45. 1996

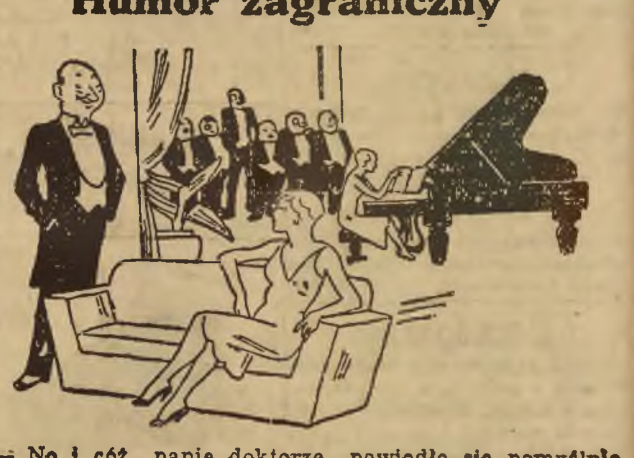
Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

Pomoc lekarska

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk
Dr. FISCHER
b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665
Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

Konces. KURSY KOSMETYCZNE
Stefanji Hawrysiewiczowej pod kierownictwem Dr. Durdełły i inż. chemji L. Polturaka, Lwów, Kopernika 42 A. tel. 72-18. Wpisy codziennie, prospekty wysyłam. Praktyka codzienna w Gabinecie „DISTINCTION". 16

Humor zagraniczny



— No i cóż, panie doktorze, powiodło się pomyślnie z pańskim pierwszym pacjentem?
— Gdzież tam! Jeszcze mi nie zapłacił.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciciko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski